

JACEK GOCLON
UNIwersytet Wrocławski

Rząd generała Władysława Sikorskiego (16 grudnia 1922 – 26 maja 1923). Geneza, skład i działalność

Postaci generała Władysława Sikorskiego dotyczy już bogata literatura, ale działalność rządu, którym kierował, nie ma właściwie (poza pracą całkiem „popularną”) naukowej publikacji i artykuł ten jest próbą wypełnienia owej luki. Podstawę opracowania stanowiły głównie archiwalia zgromadzone w Archiwum Akt Nowych w Warszawie oraz źródła drukowane, relacje pamiętnikarskie i opracowania¹. Temat ujmuję głównie od strony funkcjonowania rządu; ocena jego działalności przez współczesnych stanowi jedynie tło (autor świadomie posłużył się tak dużą liczbą cytatów z posiedzeń Rady Ministrów, aby dokładniej ukazać funkcjonowanie tego gabinetu).

¹ *Gabinety Drugiej Rzeczypospolitej*, red. J. Faryś, J. Pajewski, Szczecin–Poznań 1991; *Od Moraczewskiego do Składkowskiego*, [w:] *Gabinety Polski Odrodzonej 1918–1939*, Szczecin 2010 (ta publikacja jest, pod względem podanych faktów, właściwie tylko powtórzeniem ww.); P. Wróbel, *Władysław Sikorski, premier Rzeczypospolitej 16 XII 1922 – 26 V 1923*, [w:] *Prezydenci i Premierzy Drugiej Rzeczypospolitej*, red. A. Chojnowski, P. Wróbel, Wrocław 1992; R. Wapiński, *Władysław Sikorski*, Warszawa 1978; O. Terlecki, *General Sikorski*, t. I, II, Kraków 1981; 1983; T. Panecki, *General broni Władysław Eugeniusz Sikorski (1881–1943)*, Warszawa 1993; M. Kukiel, *General Sikorski. Żołnierz i mąż stanu Polski Walczącej*, Londyn 1981; W. Korpalska, *Władysław Eugeniusz Sikorski. Biografia polityczna*, Wrocław 1981; J. Szczypek, *Władysław Sikorski. Fakty i legendy*, Rzeszów 1984; H. Bułhak, *Działalność Władysława Sikorskiego w dziedzinie polityki zagranicznej w latach 1922–1925*, [w:] *Z dziejów polityki i dyplomacji polskiej. Studia poświęcone pamięci Edwarda hr. Raczyńskiego Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej na Wychodźstwie*, red. K. Iwanicka, Warszawa 1994; A. Wojszyszek, *Generalicja Wojska Polskiego 1921–1926*, Szczecin 2005; *Władysław Sikorski – żołnierz i polityk. Zbiór rozpraw i artykułów*, red. J. Półciwiatek, Rzeszów 1987. Por. też A. Skwarczyński, *O Władysławie Sikorskim*, Warszawa 1925; W. Strumph-Wojtkiewicz, *Kim był Władysław Sikorski*, „Myśl Społeczna” 1968, nr 28 (183); S. Stroński, *General Sikorski Achievement*, Glasgow 1944.

Utworzenie rządu W. Sikorskiego²

Gabinet gen. Sikorskiego został powołany w atmosferze pełnej napięcia; po wyborze Gabriela Narutowicza na urząd prezydenta RP ówczesny premier Julian Nowak, nie potrafiąc zapanować nad

² Władysław Eugeniusz Sikorski urodził się 20 maja 1881 r. w Tuszowie Narodowym pod Mielcem, jako trzecie dziecko nauczyciela szkoły ludowej Tomasza Sikorskiego i matki, Emilii Albertowicz-Hawrowskiej. Uczęszczał do szkoły ludowej, a następnie do gimnazjum w Rzeszowie i seminarium nauczycielskiego. Studiował w latach 1902–1908 na Wydziale Inżynierii Politechniki Lwowskiej (otrzymując tytuł inżyniera), gdzie zaczął angażować się społecznie i politycznie jako sekretarz Towarzystwa Szkół Ludowych i jako prezes „Bratniaka”; należał także do „Zetu”. Przez jeden rok (1904–1905) odbył służbę w armii austriackiej jako ochotnik. Od 1909 r. rozpoczął pracę w Namiestnictwie we Lwowie (w departamencie budowlad wodnych). Jeszcze w okresie studiów wystąpił z „Zetu” i nawiązał kontakty z lewicą niepodległościową – Związkiem Narodu Polskiego. Od 1907 r. prowadził kursy wojskowe organizowane przez Polską Partię Socjalistyczną, a później działał w Związku Walki Czynnej i Tymczasowej Komisji Skonfederowanych Stronnictw Niepodległościowych. W dniu 5 sierpnia 1914 r. został zmobilizowany, ale dzięki politycznym znajomościom uniknął poboru. Po ogłoszeniu przez J. Piłsudskiego powstania „Rządu Narodowego” (który *de facto* nie zaistniał), został mianowany komisarzem na Galicję z ramienia tego „gabinetu”. Następnie wziął udział w organizacji legionów i w Naczelnym Komitecie Narodowym, gdzie kierował Departamentem Wojskowym; w tym czasie zaczęło dochodzić do rozdrzwiaków pomiędzy nim a J. Piłsudskim, którego „meandrów politycznych” W. Sikorski nie podzielał; dążył nadal do rozbudowy legionów, mimo odejścia już od realizacji tego zadania przez komendanta i nie stanął po stronie legionistów w okresie „kryzysu przysięgowego”. Od 1917 r. kierował Krajowym Inspektoratem Zaciągu. Z orientacją na państwa „centralne” zerwał dopiero po zawarciu pokoju brzeskiego pomiędzy Niemcami a Ukrainą (w lutym 1918 r.), tak niekorzystnego dla Polaków (oderwanie chełmszczyzny od Królestwa Polskiego); wydał wówczas rozkaz popierający zbuntowanych legionistów, za co go aresztowano (ponieważ nie wziął aktywnego udziału w buncie, został zwolniony). Z konieczności wrócił do pracy cywilnej (w firmie „Demobil”), ale już pod koniec 1918 r. wziął udział w walkach z Ukraińcami, dowodząc grupą operacyjną. Następnie objął dowodzenie 9. Dywizją Piechoty w walkach z oddziałami Armii Czerwonej w sierpniu 1919 r. (awansował wówczas na stopień generała porucznika). Największą rolę w swojej karierze wojskowej odegrał latem 1920 r., w wojnie polsko-bolszewickiej, dowodząc 5. Armią Ochotniczą „nad Wisłą i Wkrą” (tak później zatytułował swoją wspomnieniową książkę). Po zwycięskiej wojnie pozostał w służbie wojskowej i w 1921 r. został mianowany szefem Sztabu Generalnego. W ramach korpusu oficerskiego współtworzył tajną organizację „Honor i Ojczyzna”, która powstała z jego inicjatywy; miał rzeczywiście silną pozycję w armii, stąd w przełomowych dniach grudnia 1922 r. otrzymał misję utworzenia rządu. A.A. Urbanowicz, *Od Moraczewskiego do Składkowskiego*, [w:] *Gabinety Polski Odrodzonej 1918–1939...*, s. 130, 133.

rozruchami w stolicy przeciwko temu wyborowi, złożył dymisję, a misję utworzenia nowego rządu otrzymał Ludwik Darowski, który jednak w dniu zabójstwa prezydenta (16 grudnia 1922 r.) zrezygnował z dalszych starań w tym kierunku. Tworzenie nowego gabinetu Maciej Rataj, pełniący obowiązki głowy państwa, powierzył gen. Władysławowi Sikorskiemu (przy właściwie „milczącej postawie” J. Piłsudskiego, który wówczas pozostawał jeszcze we względnie dobrych relacjach z nowym premierem)³. Pierwsze posiedzenie odbyło się już tego samego dnia po godz. 22, nowy premier wygłosił mowę na cześć zamordowanego prezydenta. Jednocześnie rząd uznał za niezbędne, aby „Prezes Rady Ministrów [...] w razie potrzeby, w porozumieniu z Komitetem Politycznym, był upoważniony do wydania rozporządzenia Rady Ministrów, opartego na art. 24 konstytucji wprowadzającego ograniczenie praw obywatelskich”⁴. Ostatecznie następnego dnia marszałek Sejmu Maciej Rataj podpisał zarządzenie wprowadzające stan wyjątkowy.

W dniu 20 grudnia 1922 r. Zgromadzenie Narodowe dokonało wyboru na stanowisko prezydenta Rzeczypospolitej, którym został (i to już w pierwszym głosowaniu) Stanisław Wojciechowski (przed I wojną światową bliski współpracownik Józefa Piłsudskiego), po-

³ A. Garlicki, *Józef Piłsudski 1867–1935*, Warszawa 1990, s. 252.

⁴ *Ibidem*, s. 132; P. Wróbel, *op. cit.*, s. 191, 192. W dniu 18 grudnia 1922 r. premier zwołał konferencję prasową, na której zwrócił się do korespondentów zagranicznych z wymownym apelem: „Istotnie sytuacja jest ciężka. Nie wdając się w ocenę wypadków, mówią one zresztą same za siebie, zaznaczam, że zagranica omawia położenie w Polsce w sposób dla nas niemiły. Nie cytując głosów zbyt przykrych, podam do wiadomości panów depesze, jakie otrzymałem z Rzymu. Zaznaczam, że z innych krajów przychodzą wieści jeszcze bardziej pesymistyczne, jeśli chodzi o podkreślenie naszego rzekomego nieprzygotowania do samodzielnego życia państwowego. O wypadkach, jakie miały miejsce w Warszawie, stwierdzić to muszę, szereg przeróżnych korespondentów pism obcych wysłał depesze, obliczone na użytek Moskwy i Berlina, specjalnie przesadzając ilość zabitych, rannych itp. [...] Gdy do tego wszystkiego dodam, że sytuacja, w której walka dwóch obozów doszła już do napięcia, że korzyści z niej pragnie wyciągnąć trzeci, a mam tu na myśli komunistów, jasne się wyda moje wezwanie do prasy nad uspokojeniem społeczeństwa. Czas najwyższy nałożyć hamulec przerażającej u nas nieraz pochopności w wydawaniu nieumotywowanych – albo nawet wręcz oszczerczych sądów, czas położyć kres zawziętym kłótniom partyjnym, które sprawiają, że robimy czasem wrażenie zwierząt, rozżartych o ochłap kości”. Oczywiście w wystąpieniu tym szef nowo utworzonego gabinetu nie omieszczał zaapelować również do polityków i to jak widać w ostrych słowach. *O polską politykę państwową. Mowy i deklaracje z okresu pełnienia urzędu Prezesa Rady Ministrów Rzeczypospolitej Polskiej*, Kraków 1923, s. 5.

konując (uzyskał 296 głosów wobec 221 przeciwnych) prawicowego kontrkandydata, prezesa Polskiej Akademii Umiejętności, prof. Kazimierza Morawskiego. Jeszcze tego samego dnia nastąpiło zaprzysiężenie na stanowisko Prezydenta Rzeczypospolitej i po tej uroczystości S. Wojciechowski zatwierdził utworzenie gabinetu W. Sikorskiego⁵.

Skład Rady Ministrów

Poza premierem gen. W. Sikorskim (który objął również resort spraw wewnętrznych) w skład rządu weszli: gen. K. Sosnkowski (resort spraw wojskowych), Wacław Makowski (wymiar sprawiedliwości), Zygmunt Jastrzębski (skarb państwa, do 2 stycznia 1923 r.; następnie Bolesław Markowski, ale tylko jako kierownik tego resortu; od 13 stycznia 1923 r. – Władysław Grabski), Witold Chodźko (resort zdrowia), Jan Moszczyński (poczta i telegraf), Ludwik Darowski (praca i opieka społeczna), Jan Łopuszański (Ministerstwo Robót Publicznych), Henryk Strasburger (przemysł i handel, jako kierownik; od 13 stycznia 1923 r. – Stefan Ossowski, również jako kierownik), Józef Raczyński (resort rolnictwa – kierownik), Ludwik Zagórny Marynowski (resort kolei – kierownik), Józef Mikułowski-Pomorski (Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego) i Aleksander Skrzyński (Ministerstwo Spraw Zagranicznych)⁶.

⁵ P. Wróbel, *op. cit.*, s. 192.

⁶ W stosunku do poprzedniego rządu J. Nowaka skład nowego gabinetu nie uległ większym zmianom; weszli do niego: poza stanowiskiem premiera (i resortem spraw wewnętrznych) – gen. W. Sikorski (inżynier po Politechnice Lwowskiej); gen. K. Sosnkowski – resort wojskowości (studiował na politechnice w Warszawie i we Lwowie, od 3 III 1919 r. wiceminister spraw wojskowych, a od 10 VIII 1920 r. minister tego resortu nieprzerwanie w kolejnych pięciu gabinetach, aż do upadku rządu W. Sikorskiego; w wojnie z bolszewicką Rosją wykazał wybitne zdolności organizacyjne przy tworzeniu Armii Ochotniczej); W. Makowski – Ministerstwo Sprawiedliwości (kierownik tego resortu do 13 I 1923 r.; profesor prawa karnego w Uniwersytecie Warszawskim, minister sprawiedliwości w rządzie Artura Śliwińskiego i J. Nowaka w 1922 r.); Ministerstwo Skarbu – Z. Jastrzębski (do 2 I 1923 r.), prawnik po UW, szef tego resortu w rządach A. Śliwińskiego i J. Nowaka (w dniach 2 I – 13 I – resortem tym kierował B. Markowski, prawnik po UW, organizator Wyższej Szkoły Handlowej, w której wykładał prawo handlowe, wiceminister skarbu od 1 IX 1921 nieprzerwanie aż do 1 X 1926 r.); od 13 I 1923 r. szefem tego resortu został W. Grabski, minister skarbu w gabinecie Leopolda Skulskiego, premier rządu w 1920 r. (studia rozpoczynał w Wyższej Szkole Nauk Poli-

Działalność rządu

Na formalnie drugim, ale praktycznie pierwszym – rutynowym – posiedzeniu Rady Ministrów, w dniu 19 grudnia 1922 r., któremu przewodniczył gen. W. Sikorski, rząd zajął się głównie analizowaniem art. 29 i 30 konstytucji, z których wynikało, że „porządek obrad sejmowych, względnie Senatu określa regulamin, to jednak udział i głos Rządu w obradach Sejmu jest zawsze zachowanym i nawet w razie tajności”. Zdaniem Rady Ministrów „z konsekwentnego zastosowania tych przepisów Konstytucji wynika, że prawa

tycznych w Paryżu w latach 1892–1894, jednocześnie studiował historię i ekonomię na Sorbonie, w latach 1892–1895, i agronomię w Halle, w latach 1896–1897, których nie skończył); resort zdrowia objął W. Chodźko (doktor nauk medycznych, szef tego resortu w kilku gabinetach i to począwszy od rządu Jana Steczkowskiego, w okresie Rady Regencyjnej w 1918 r.); Ministerstwo Poczty i Telegrafów – J. Moszczyński, prawnik, jako kierownik resortu (tę samą funkcję pełnił również w gabinecie J. Nowaka); pracy i opieki społecznej – L. Darowski (szef tego resortu od 11 V 1921 do 1 IX 1923, studia w Wyższej Szkole Handlowej w Lipsku); roboty publiczne – J. Łopuszański (inżynier, absolwent Politechniki Lwowskiej, szef tego resortu w gabinecie J. Nowaka); dr H. Strasburger objął Ministerstwo Przemysłu i Handlu, jako kierownik i to tylko do 13 I (prawnik, studia w Heidelbergu i Charkowie, szef tego resortu w gabinetach Antoniego Ponikowskiego i J. Nowaka); następnie dr S. Ossowski, również jako kierownik, od 13 I 1923 r. (inżynier po Politechnice Lwowskiej); resort rolnictwa przejął dr J. Raczyński, jako kierownik (prawnik po UJ, szef tego resortu w gabinetach Wincentego Witosa, A. Ponikowskiego i A. Śliwińskiego), od L. Zagórnego-Marynowskiego, który objął resort „kolei żelaznych” – również tylko jako kierownik (studia na politechnice w Wiedniu, szef tego resortu w gabinetach A. Ponikowskiego, A. Śliwińskiego i J. Nowaka); Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego przejął (od dra Kazimierza Kumanieckiego; studiował filozofię i prawo na UJ) – J. Mikułowski-Pomorski, jako kierownik (profesor chemii i rolnictwa, studiował na politechnice w Rydze i uniwersytecie w Lipsku), a Ministerstwo Spraw Zagranicznych objął hr. A. Skrzyński (prawnik, zawodowy dyplomata). Szefem Sztabu Generalnego Wojska Polskiego został J. Piłsudski (wojskowy samouk, z wykształceniem średnim gimnazjalnym; przez rok studiował medycynę w Charkowie). Oceniając skład gabinetu W. Sikorskiego – pod względem kryterium kwalifikacji jego członków i ich praktyki zawodowo-politycznej – można stwierdzić, że był to rząd fachowców; ludzi wysoce wykształconych, o znacznych kompetencjach i o dużej praktyce w kierowaniu centralnymi urzędami rangi ministerstw; aż siedmiu z nich zasiadało już w gabinecie A. Śliwińskiego, a pięciu w rządzie A. Ponikowskiego; *Ministrowie Polski Niepodległej 1918–1945*, red. M. Baumgart, Szczecin 2001, s. 88, 98, 124, 125, 157, 209, 226, 232, 258, 266, 291, 309, 337, 357, 364, 388, 400, 443; M. Baumgart, *Gabinet Władysława Eugeniusza Sikorskiego*, [w:] *Gabinety Drugiej Rzeczypospolitej*, red. J. Faryś, J. Pajewski, Szczecin–Poznań 1991, s. 112; P. Wróbel, *op. cit.*, s. 191, 192; A.A. Urbanowicz, *op. cit.*, s. 132.

Rządu do współudziału w naradach Komisji nie mogą być inne, ani też bardziej ścieśnione, niż prawa przysługujące Rządowi w obradach pełnego Sejmu, względnie Senatu. Projektowana do art. 58 regulaminu obrad Senatu tajność obrad z wykluczeniem przedstawiciela Rządu, ogranicza prawa Rządu wobec Sejmu i Senatu w sposób Konstytucją nie przewidziany, czyni stanowisko Rządu wobec obrad Komisji Senatu niekorzystnym i utrudnia to stanowisko tak dalece, że przeciw temu ograniczeniu Rząd musi stanowczo zaprotestować. Z tych powodów Rząd złoży w Senacie wniosek o skreślenie w art. 58 regulaminu obrad Senatu przepisu o wykluczeniu przedstawiciela Rządu od udziału w tajnych posiedzeniach Komisji⁷. Niewątpliwie było to dowodem odsuwania przedstawicieli Rady Ministrów od uczestniczenia w tajnych posiedzeniach senackich komisji, na co oczywiście rząd nie chciał się zgodzić. Na zakończenie tego posiedzenia „poruszono sprawę drożyzny, która w ostatnich dniach przybrała zatrważające rozmiary. Postanowiono wezwać nadzwyczajnego komisarza do walki z drożyzną, aby przedstawił sprawozdanie ze swojej działalności oraz aby bezzwłocznie złożył program walki z paskarstwem, przy czym środki policyjne i administracyjne, jakkolwiek niewystarczające dla akcji, mają być w stosunku do niesumieńczych obywateli stosowane z całą surowością. Równocześnie zlecono Ministrowi Skarbu jako przewodniczącemu Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów, by w porozumieniu z Ministrem Przemysłu i Handlu, Rolnictwa i Dóbr Państwowych i Ministrem Spraw Wewnętrznych do dnia 10 przedłożył Radzie Ministrów odpowiednio przygotowane przez Komitet Ekonomiczny wnioski w sprawie wywozu z kraju środków pierwszej potrzeby”⁸. Jest to kolejny dowód, w jak bardzo trudnej sytuacji ekonomicznej państwa rozpoczynał swoje urzędowanie gabinet W. Sikorskiego.

⁷ Poza tym debatowano także „w sprawie uposażenia funkcjonariuszy państwowych [...] i w sprawie zasiłku dla emerytowanych cywilnych funkcjonariuszy i emerytowanych zawodowych wojskowych, tudzież wdów i sierot po takich oraz dla osób, pobierających dary z łaski lub renty kolejowej na miesiąc styczeń 1923 r.” Na jednym z ostatnich grudniowych posiedzeń rządu zadecydowano o wstrzymaniu tradycyjnej dekoracji odznaczeniami państwowymi z powodu tragicznych wydarzeń związanych z zabójstwem prezydenta G. Narutowicza. Archiwum Akt Nowych, Prezydium Rady Ministrów [dalej: AAN PRM], mf. 20064, k. 683, 685 (kursywą zaznaczono tylko cytaty z epoki; cytaty współczesnych historyków – prostą czcionką).

⁸ *Ibidem*, k. 685.

Na pozostałych grudniowych posiedzeniach (16, 19, 21, 28, 30 grudnia) do istotniejszych spraw, które rozpatrywano, należało uchwalenie „rozporządzenia w przedmiocie rozciągnięcia na ziemię Wileńską mocy prawnej dekretu o organizacji państwowych urzędów pośrednictwa pracy i opieki nad wychodźcami; [...] przyjęto wniesiony przez Kierownika Ministerstwa Przemysłu i Handlu projekt ustawy w przedmiocie przestrzegania oszczędności przy użyciu środków opałowych w kopalniach nafty”; uchwalono „wniosek Ministra Skarbu w przedmiocie ogłoszenia zaprowadzenia waluty polskiej na Górnym Śląsku polskim”; uchwalono rozporządzenie „w przedmiocie wprowadzenia niektórych postanowień ustawy z 2 lipca 1920 r. o zwalczaniu lichwy wojennej na obszarze b. dzielnicy pruskiej”, a także „rozporządzenie w przedmiocie sądów doraźnych w województwach Poznańskim i Pomorskim oraz górnośląskiej części województwa śląskiego. [...] Następnie Rada Ministrów przystąpiła do obrad wstępnych nad programem zasadniczej naprawy Rzeczypospolitej. W tym względzie postanowiono – w myśl życzenia Prezydenta Rzeczypospolitej – odnośnie do sanacji gospodarki finansowej Państwa zwołać zebranie wszystkich dotychczasowych Ministrów Skarbu i innych ekspertów. Na równi z gospodarką finansową postanowiono zbadać, czy dotychczasowa metoda odbudowy kraju przez urzędy i urzędników jest celowa, oświecić zasadnicze niedomagania ustawodawstwa o reformie rolnej oraz poddać rewizji całokształt organizacji administracji państwowej i jej funkcjonowania”.

Premier zapowiedział również, że „odniesie się do Marszałków Sejmu i Senatu celem uregulowania stosunku władzy wykonawczej i ustawodawczej, w szczególności z prośbą, by zaniechano zwyczaju interweniowania przez pojedynczych posłów u władz centralnych w poszczególnych sprawach, co w następstwie u władz podwładnych wprowadza pomieszanie pojęć w kompetencji i wpływa ujemnie na sprawność aparatu administracyjnego. To samo dotyczy interwencji klubów”⁹.

⁹ Uchwalono także: projekt ustawy „o organizacji i zakresie działania Głównego Urzędu Likwidacyjnego, [...] wniosek Ministra Skarbu w przedmiocie przyznania Ministerstwu Rolnictwa i Dóbr Państwowych dodatkowego kredytu w wysokości 200 mln marek na udzielenie osadnikom wojskowym pomocy państwowej na zagospodarowanie się, [...] wniosek Ministra Skarbu w sprawie kredytów na cele aprowizacyjne Województwa Śląskiego”. *Ibidem*, k. 749–751.

„Następnie Rada Ministrów przystąpiła do obrad nad uzdrowieniem administracji państwowej”. Uchwalono trzy wnioski premiera: „a) w sprawie utworzenia komisji organizacyjno-oszczędnościowej pod przewodnictwem Prezesa Rady Ministrów; b) w sprawie ustanowienia w obrębie poszczególnych resortów inspektorów do przeprowadzania kontroli; c) w sprawie przedkładania Ministrom przez dyrektorów departamentów, względnie naczelników wydziałów, periodycznie krótkich i treściwych sprawozdań, obejmujących dane o biegu spraw aktualnych i czynności służbowych”¹⁰.

Na ostatnim grudniowym posiedzeniu (któremu wyjątkowo przewodniczył minister pracy Ludwik Darowski) „rozpoczęto obrady nad budżetem na rok 1923” (po zreferowaniu planu finansowego na ten rok przez ministra skarbu) i „na wniosek nagły Kierownika Ministerstwa Rolnictwa i Dóbr państwowych uchwalono wyasygnować kwotę 100 milionów marek na cele zorganizowania żywiołu polskiego na wsi we Wschodniej Małopolsce, a to ze względu na interes polityczny i narodowy”¹¹.

Kraj znajdował się w bardzo trudnym położeniu gospodarczym, a sytuacja nowego rządu była dość skomplikowana zarówno z po-

¹⁰ Uchwalono także „wniosek Ministra Spraw Wewnętrznych w sprawie dozórów prasowych nad drukami i czasopismami, nadsyłanymi do Rzeczypospolitej Polskiej z zagranicy” oraz „uchwalono projekt ustawy w przedmiocie formy przysięgi służbowej i przyrzeczenia służbowego funkcjonariuszów państwowej służby cywilnej”. *Ibidem*, k. 788, 789. Należy przypomnieć, że W. Sikorski już w dniu 17 grudnia 1922 r. wydał (podpisując się pod nim jako minister spraw wewnętrznych) „Okólnik do wojewodów” i władz im podległych, w którym zapowiedział, że „Przyjmując w obecnym ciężkim momencie ministerstwo spraw wewnętrznych, od podległych mi władz i urzędów żądać będę: 1) bezwzględnej karności; 2) szybkości i sprawności w pracy, wykluczającej szkodliwy system biurokratyczny; 3) inicjatywy w działaniu, oraz zdecydowanej woli w przeprowadzaniu zamierzeń; 4) bezwzględnej surowości w stosunku do siebie i podwładnych; 5) jak najdalej posuniętego obiektywizmu państwowego, który wymaga od każdego urzędnika wyrzeczenia się w służbie sympatii i zobowiązań partyjnych. Dziś każdy urzędnik jest żołnierzem na posterunku. Jedyną sprawą, której służy i broni, jest tylko i wyłącznie interes państwa. Kto nie poczuwa się, ażeby mógł w tych warunkach sprostać obowiązkowi, winien sam zgłosić swe ustąpienie, nie czekając, aż go usuną zwierzchnicy. Pp. wojewodów wzywam do ścisłego przestrzegania tych zasad w urzędowaniu, którego celem jest utrzymanie praworządności i zupełnego spokoju w kraju”. W. S i k o r s k i, *op. cit.*, s. 3.

¹¹ Na tym posiedzeniu „uchwalono przedstawić Prezydentowi Rzeczypospolitej” wniosek ministra spraw wewnętrznych „o mianowanie d-ra Witolda Celichowskiego, dotychczasowego wojewodę poznańskiego, wojewodą śląskim w III stopniu służbowym”. *Ibidem*, k. 828.

wodu silnej opozycji, jak i znacznych rozbieżności oczekiwań tych partii, które były zdecydowane poprzeć nowy gabinet¹²; stąd też na początku stycznia (od 2 do 6) odbyło się w Zakopanym nieformalne spotkanie, w którym, obok W. Sikorskiego i M. Rataja, uczestniczyli także Wincenty Witos, Stanisław Thugutt, Marian Seyda i kilku innych czołowych polityków. Jednak to na wpół „turystyczne” spotkanie nie przyniosło właściwie konkretnego poparcia; rząd W. Sikorskiego traktowano jako gabinet przejściowy, którego nie popierała ani prawica (zupełnie bezzasadnie uważająca nowego premiera za „lewicowca”), ani lewica (która ciągle pamiętała jego dawny spór z „Komendantem”). Na ograniczone poparcie gabinet mógł liczyć jedynie w przypadku PSL-„Piast”, Narodowej Partii Robotniczej i mniejszości słowiańskich. Premier usiłował uzyskać poparcie sfer konserwatywnych i ziemiańskich oraz zdobyć przychyłność czołowych osobistości kraju, aby zapewnić sobie ich polityczne poparcie w Sejmie (Wojciecha Korfanteo, Stanisława Estreichera, Adama Romera na prawicy czy W. Witosa, S. Thugutta, Miecysława Niedziałkowskiego i Karola Popiela w centrum i na lewicy). Najbliższym politycznym doradcą nowego szefa gabinetu okazał się natomiast Maciej Rataj¹³.

Jak już wspomniano, na posiedzeniu gabinetu w dniu 21 grudnia „postanowiono – w myśl życzenia Prezydenta Rzeczypospolitej – odnośnie do sanacji gospodarki finansowej Państwa zwołać zebranie wszystkich dotychczasowych Ministrów Skarbu i innych ekspertów” i w tym celu w dniach 9 i 11 stycznia 1923 r. odbyło się spotkanie, na którym ustalono zarys reformy finansów państwa. Dwa dni później premier dokonał pewnej rekonstrukcji gabinetu i resort ministra skarbu przekazał Władysławowi Grab-

¹² Dowodem tego może być relacja Macieja Rataja ze spotkania w dniu 3 stycznia 1923 r. w wagonie salonce, w którym udział wzięli: marszałek Sejmu, premier i przywódcy PSL-„Piast” i PSL-„Wyzwolenie”, z których Stanisław Thugutt uzależniał poparcie dla nowego rządu od represji wobec endeckiej prawicy. Natomiast M. Rataj był zwolennikiem pacyfikacji „wszędzie, gdzie tego potrzeba – na lewo i na prawo”. Premier uważał, że bardziej konieczna jest pacyfikacja prawicy, co oczywiście spotkało się z oburzeniem endecji, która mimo to nie wykluczała współpracy z nim w dalszej przyszłości. Słabą stroną pozycji W. Sikorskiego był fakt, iż był wojskowym, który dotychczas nie uczestniczył intensywnie w polityce. Popierała go chadecja (centrum sceny politycznej), ale ta była jednak uzależniona od endecji, a dla lewicy był po prostu mniejszym złem. M. Rataj, *Pamiętniki (1918–1927)*, do druku przyg. J. Dębski, Warszawa 1965, s. 144–147; A. A. Urbanowicz, *op. cit.*, s. 133, 134.

¹³ P. Wróbel, *op. cit.*, s. 192, 193.

skiemu, który przedstawił program zapewniający równowagę budżetową w ciągu trzech lat, m.in. poprzez wprowadzenie podatku majątkowego i waloryzację podatków, ale ze względu na upadek rządu już w maju 1923 r. nie zdołał tego dokonać, choć kilka jego projektów ustaw zostało w parlamencie przegłosowanych, dzięki czemu udało się nawet powstrzymać przez pewien czas wzrost inflacji i tym samym nieco poprawić położenie ludności, a także rozpocząć kilka inwestycji, jak rozpoczęcie budowy portu w Gdyni¹⁴.

Swoje *expose* premier wygłosił w Sejmie 19 stycznia 1923 r. akcentując podstawowy cel działalności swojego rządu – prace w kierunku uzdrowienia skarbu państwa. Politykę gabinetu wobec mniejszości narodowych uzależnił od stopnia ich lojalności wobec władz państwowych, podkreślając odnośnie do postaw ludności żydowskiej, iż „nie ma praw bez obowiązków. Lata istnienia Polski niepodległej nie wskazują, aby ta prawda była przez wszystkich obywateli polskich dostatecznie zrozumiana”. Znaczną część swojego sejmowego wystąpienia poświęcił sprawom ekonomicznym, dowodząc, że „w żadnym z dotychczasowych gabinetów dochody państwowe nie osiągały nawet połowy wydatków i tak wielkie niedobory pokrywane były w bardzo nieznacznej tylko mierze pożyczkami, w ogromnej zaś przeważającej części jedynie drukiem pieniędzy papierowych”. Szef rządu zapowiedział: podwyższenie podatków („płatnicy zamożniejsi winni być proporcjonalnie wyżej obciążeni”) oraz znaczne oszczędności, reformę waluty i monopoli państwowych, zwiększenie kontroli eksportu, ukrócenie spekulacji – eksponując konieczność zwiększenia produkcji przemysłowej. Stanowczo sprzeciwił się natomiast redukcji wojska i oszczędnościom, które miałyby powstawać kosztem ochrony pracy czy oświaty, ponieważ „poprzez szkołę mamy zbliżyć do kultury polskiej i polskiej myśli państwowej oraz ściślej związać z całością Rzeczypospolitej nasze ziemie kresowe”. W zakresie polityki zagranicznej za kwestie priorytetowe uznał dalszy sojusz z Francją i Rumunią oraz zbliżenie z Anglią i państwami bałtyckimi, a także z krajami Małej Ententy¹⁵. W zakończeniu swojego *expose* ponownie wyliczył

¹⁴ *Ibidem*.

¹⁵ Zacieśnieniu stosunków z Francją miało służyć również zaproszenie marszałka Ferdynanda Focha do Warszawy, by wziął udział w odsłonięciu pomnika księcia Józefa Poniatowskiego (jedynego marszałka – cudzoziemca w napoleońskiej armii) i przy tej okazji został odznaczony najwyższym polskim orderem wojennym – krzyżem wielkim *Virtuti Militari* (był także odznaczony Orderem Orła Białego), otrzymał też buławę i szarżę marszałka Polski oraz doktorat *honoris causa*

ambitne cele swojego gabinetu: „1. zorganizowanie sprężystej administracji oraz podniesienie autorytetu rządu; 2. uzgodnienie ustaw z Konstytucją wraz z przyspieszeniem prac kodyfikacyjnych; 3. uporządkowanie finansów państwa – wprowadzenie celowości w państwowej polityce przemysłowo-gospodarczej oraz opanowanie drożyzny; 4. walka z demagogią i anarchią, wyniszczenie szczątkowych objawów z epoki konspiracyjnej i antypaństwowej – a co za tym idzie, załagodzenie waśni partyjnych w narodzie – stworzenie podstawy dla pozytywnej pracy państwowej, odbudowa moralna instynktu państwowego i uregulowanie stosunków mniejszości; 5. podniesienie obronności państwa i wykończenie przymierzy – celem ugruntowania pokoju światowego – wyzyskania obecnych konstelacji światowych, zgodnie z dobrem państwa”¹⁶. Chyba najcelniejszym komentarzem tego wystąpienia może być wypowiedź jednego z posłów, który dość obrazowo skonstatował, że premier „nabrał od razu tyle tchu, jakby miał sobie urządzić rządy przynajmniej na jedno pokolenie”¹⁷. Podkreślił przy tym swoją bezpartyjność, co miało gwarantować, że był „człowiekiem w mundurze”. Jednak rychło okazało się, że wszelkie próby postawienia się ponad partiami skazane były na niepowodzenie. Przeciwno zatwierdzeniu składu gabinetu głosowali endecy wspólnie z komunistami i posłami żydowskimi (Niemcy wstrzymali się od głosu), a rząd poparli jedynie socjaliści, ludowcy, posłowie Narodowej Partii Robotniczej i mniejszości słowiańskie (i była to sytuacja wyjątkowa).

Premier, chcąc pokazać, że pragnie szczerego dialogu z politykami ukraińskimi i białoruskimi, osobiście przewodniczył w konferencji, która odbyła się w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych (w styczniu 1923 r.). Przedmiotem obrad były zmiany w sposobie

Uniwersytetu Jagiellońskiego, ale głównym celem przyjazdu F. Focha do Polski były prowadzone rozmowy wojskowe z J. Piłsudskim. Por. *Sprawozdania stenograficzne z 7 posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej* (I kadencja), s. 5, 9, 28, 91; P. Łosowski, *Dyplomacja Polska 1918–1939*, Warszawa 2001, s. 59; A.A. Urbanowicz, *op. cit.*, s. 134, 136; H. Bułhak, *Polska – Francja: z dziejów sojuszu 1922–1939*, cz. 1 (1922–1932), Warszawa 1993, s. 249 i in.; *idem*, *Przyjaźnie i antagonizmy: stosunki Polski z państwami 1918–1939*, Warszawa 1977, s. 312 i in. W. Sikorski był również teoretykiem wojskowym, czemu już w 1923 r. dał wyraz w publikacjach. *Idem*, *Podstawy organizacji naczelnich władz wojskowych w Polsce*, „Bellona” [Warszawa] 1923, t. XII, z. 1–2.

¹⁶ Cyt. za: P. Wróbel, *op. cit.*, s. 194.

¹⁷ Cyt. za: *ibidem*. Por. A. Ajnenkiel, *Generał Władysław Sikorski. Żołnierz i polityk Polski niepodległej*, [w:] *Generał Władysław Sikorski. Szkice historyczne w 60. rocznicę śmierci*, Toruń 2004, s. 108, 109.

funkcjonowania administracji polskiej na Kresach wschodnich, co było przejawem pewnego poczucia realizmu ze strony premiera, który zmierzał w ten sposób do wzmocnienia grup propolskich, zwłaszcza wśród Ukraińców, których poczucie odrębności narodowej i aspiracje niepodległościowe były silniejsze niż Białorusinów.

Należy jednak przypomnieć, iż na wspomnianym już posiedzeniu rządu w dniu 30 grudnia 1922 r. uchwalono wyasygnowanie „100 milionów marek na cele zorganizowania żywołu polskiego na wsi w Małopolsce Wschodniej, a to ze względu na interes polityczny i narodowy”, co jest z kolei dowodem, że wszelkie życzliwe kontakty premiera z przedstawicielami mniejszości słowiańskich, w niczym nie zmieniały dotychczasowego polonizacyjnego kursu władz polskich wobec Kresów Wschodnich. Natomiast wobec ziem zachodnich premier ostentacyjnie głosił konieczność „odniemczenia” ziem b. zaboru pruskiego poprzez likwidację niemieckich majątków, a jako uzasadnienie podawał, że Niemcy w swoim kraju są dużo bardziej bezwzględni wobec Polaków (doprowadził zresztą do likwidacji niemieckiego *Deutschtumsbundu*)¹⁸.

Wracając do posiedzeń rządu należy podkreślić, że gabinet W. Sikorskiego zarówno na styczniowych, jak i lutowych posiedzeniach (styczniowe 4, 11, 18, 25 i 29 dnia tego miesiąca – którym przewodniczył premier) zajmował się sprawami bardzo różnej „rangi”, zarówno tymi o większym znaczeniu, jak i kwestiami zupełnie drugorzędnymi, spośród których najważniejsze dla premiera było omówienie z ministrami jego *expose...*, które zamierzał wygłosić w Sejmie¹⁹. Rząd „uznał, że Prezes Rady Ministrów wygłosić może

¹⁸ A.A. Urbanowicz, *op. cit.*, s. 136. Warto podkreślić, że poparcie tego gabinetu przez mniejszości słowiańskie było reakcją na politykę W. Sikorskiego wobec tych mniejszości we wschodniej Polsce. Już w styczniu 1923 r. premier przyjął posłów ukraińskich i białoruskich, a przystępując do reformy administracji, uznał wschodnie województwa za najbardziej potrzebujące reform i wysłał do Lwowa swojego przedstawiciela – Konstantego Stokowskiego (na ostatnie posiedzenie Sejmu Krajowego Galicji), który sporządził tam obszerny memoriał o stanie cywilizacyjnym, co stało się później podstawą opracowanej osobiście przez szefa rządu specjalnej instrukcji dla terenowych urzędów. Zdaniem K. Popiela „był to w tej dziedzinie jedyny dokument, na jaki zdobyła się Polska międzywojennego dwudziestolecia”. K. Popieł, *General Sikorski w mojej pamięci*, Warszawa 1983, s. 44; P. Wróbel, *op. cit.*, s. 195.

¹⁹ Na posiedzeniu w dniu 23 stycznia zatwierdzono tekst pisma do marszałka Sejmu, w którym czytamy: „Przy sposobności nadmienić należy, że jest rzeczą nieodzowną, aby Komisje Sejmu (Senatu) jako organ posiadający jedynie zlecony zakres działania nie wykraczały poza granicę swych uprawnień. O ile bowiem

w Senacie streszczenie swego *expose* ogłoszonego wobec Sejmu, uważając to jako akt kurtuazji względem Senatu, [...] ponadto Rada Ministrów upoważnia przedstawicieli Rządu w Komisji Konstytucyjnej do złożenia oświadczenia, iż Rząd nie uważa unormowania odpowiedzialności Prezesa Najwyższej Izby Kontroli analogicznie do odpowiedzialności ministrów przed Trybunałem Stanu za wskazane”²⁰.

w pracach, które mają na celu przygotowanie decyzji ciała ustawodawczego, Komisje domagać się mogą od Rządu potrzebnych wyjaśnień faktycznych, to z drugiej strony byłoby rzeczą sprzeczną z obowiązującym stanem prawnym, gdyby Komisje Sejmu (Senatu) uchwałyły *votum* zaufania lub nieufności, albo uchwałyły np. »postawienie ministra w stan oskarżenia«, jak to niestety niedawno się zdarzyło, lub wydawały polecenia poszczególnym ministrom lub ich reprezentantom, albo niższym organom administracji państwowej lub gdyby zamierzały bezpośrednio wkraczać w dziedzinę władzy wykonawczej”, co należy uznać za przejaw pilnowania swoich prerogatyw przez rząd. Poza tym „przyznano marszałkowi Senatu Rzeczypospolitej Polskiej środek lokomocji...”, rozpatrywano sprawy odznaczeń orderowych, nominacje na stanowiska w ministerstwach, podjęto ponownie uchwałę „w sprawie rozciągnięcia na Ziemię Wileńską mocy ustawy z dnia 6 lipca 1920 r. obowiązującej ustawy z dnia 6 lipca 1920 r. o organizacji Urzędów Ziemskich i ustawy z dnia 10 kwietnia 1921 r. w przedmiocie utworzenia Państwowego Banku Rolnego”, obradowano także „nad środkami zapobiegającymi wzrostowi drożyzny”, „uchwalono wniesione przez Ministra Spraw Wewnętrznych rozporządzenie o tępieniu nadużyć handlu pośredniczącego przedmiotami pierwszego użytku”, uchwalono również „wniosek Kierownika Ministerstwa Przemysłu i Handlu w sprawie komisji do rewizji granic, z tą zmianą, że ma być delegowana jedna komisja” (z tym że protokół posiedzenia nie zawiera uściślenia jakich granic i w jakim zakresie ta „zmiana” miała nastąpić), omawiano też polecenie dane „Komitetowi Ekonomicznemu, aby kwestię zwalczania drożyzny poddał gruntownym obradom i przedstawił Radzie Ministrów konkretne wnioski, które by, ujmując sprawę zasadniczo, umożliwiły Rządowi skuteczną walkę z paskarstwem”, zlecono Komitetowi Ekonomicznemu, „aby opracował i przedstawił Radzie Ministrów całkowity program polityki wywozowej i ochrony granic państwa”, uchwalono „wnioski Ministra Skarbu w sprawie dodatkowego kredytu na pomoc dla ciał samorządowych”, „uchwalono przyznanie dodatku na studia wyższe” kilku geometrom, omawiano też sprawy „przyznania cywilnym funkcjonariuszom państwowym oraz oficerom i chorążym dodatku tytułem wyrównania uposażenia”, sprawy dodatków emerytalnych i przyznania obywatelom Szwajcarii prawa zakupu nieruchomości w Warszawie, „zaaprobowano [...] tekst pisma do Marszałka Sejmu i Senatu w sprawie wzajemnego stosunku władzy ustawodawczej i wykonawczej”. AAN, PRM, mf. 20065, k. 88, 89, 103, 104, 160, 161, 165, 222, 223.

²⁰ Przyjęto też „tekst ustalenia planu pracy Sejmu Ustawodawczego”, zmiany „w statucie Głównego Urzędu Statystycznego”, zmiany w wysokości grzywien „za nieuczynienie zadość nałożonym obowiązkom”, omawiano także prawy ubezpieczeń, sprawy kredytowe, koncesyjne, zmiany w strukturach resortów, nominacje prokuratorskie i sędziowskie, powołanie do służby rezerwistów – roczników 1897–

Na lutowych posiedzeniach (w dniach 1, 5, 14, 21 i 28 lutego – wszystkie pod przewodnictwem premiera) do istotniejszych spraw, które omawiano należało chwalenie – na wniosek premiera – że „Ministrowie poddadzą zbadaniu ilość zalegających w odnośnym Ministerstwie spraw pod koniec stycznia 1923 r. i wydadzą zarządzenie jak najspiesniejszego zlikwidowania zaległości”; poza tym były to już sprawy zupełnie drugorzędnej rangi²¹.

Na ostatnim lutowym posiedzeniu (28 lutego) uchwalono „wniosek Ministra Robót Publicznych o rozbiórkę b. soboru na placu Saskim” (który uchodził za symbol rosyjskiego panowania w Królestwie Polskim, tzw. kongresówce)²².

1895; omawiano także akty wykonawcze do ustaw „dotyczących reformy rolnej” (w tym jej finansowania). *Ibidem*.

²¹ Rozpatrywano także: sprawy nominacji w ministerstwach i konsulatach, sprawy podwyższenia diet urzędniczych, „uchwalono wniosek Ministra Skarbu w sprawie zapomóg na wpisy szkolne dla dzieci funkcjonariuszy państwowych”, sprawy „zasiłku dla sędziów i prokuratorów górnośląskich”, „uchwalono projekt ustawy w przedmiocie wyrównania opłat stemplowych oraz podatku spadkowego i od darowizn”, omawiano sprawy „uposażenia funkcjonariuszy państwowych i wojska”, przyznanie Orderu Orła Białego dla cesarza Japonii, oraz dyskutowano o „nadaniu Orderu Odrodzenia Polski obywatelom państw obcych”, zatwierdzono „statut Chrześcijańskiego Związku Drużyn Konduktorskich”, zatwierdzono nominacje urzędnicze w resortach, uchwalono zmiany w podziale granic między gminami i nadano statut miasta – Pabianicom, uchwalono „wniosek w przedmiocie ratyfikacji traktatu handlowego pomiędzy Polską a Belgią i Wielkim Księstwem Luksemburskim”, omawiano sprawy „gwarancji Skarbu Państwa dla obligacji komunalnych Polskiego Banku Krajowego”, a także „uchwalono ponownie niezatwierdzony przez Sejm Ustawodawczy projekt ustawy o władzach górniczych”, uchwalono również „projekt ustawy w przedmiocie otwierania i prowadzenia biur próśb i podań” oraz „uchwalono wniosek o ustanowienie Krzyża Zasługi”, a także „uchwalono niezatwierdzony przez Sejm Ustawodawczy projekt ustawy o podstawowych obowiązkach i prawach szeregowych”. *Ibidem*, k. 269, 270, 354, 355, 401, 402, 528, 529.

²² Omawiano też zmiany w statucie Państwowego Instytutu Geologicznego („przyznanie dodatku naukowego pracownikom” tegoż instytutu), „uchwalono wniosek Ministra Skarbu o bezpłatne wysyłanie »Dziennika Ustaw« urzędowi skarbowym”, zezwolono na nabycie nieruchomości w Polsce obywatelom innych państw, uchwalano wnioski: ministra spraw wewnętrznych o włączeniu kilku gmin do innych powiatów, ministra spraw zagranicznych – „o ratyfikację Układu Polsko-Włoskiego dotyczącego przemysłu naftowego w Polsce, podpisanego w Warszawie 31 stycznia 1923 roku”; ministra spraw wojskowych – „o podwyższenie należności żywnościowej dla rekrutów na pierwsze pięć miesięcy służby” i „o zezwolenie przeprowadzenia dodatkowego przeglądu wojskowo-lekarskiego ochotników”; kierownika ministerstwa wyznań religijnych – „o przeznaczenie gmachu b. sejmu galicyjskiego we Lwowie dla Uniwersytetu Jana Kazimierza” (również ten

Marcowe posiedzenia rządu (2, 7, 12, 16, 22, 26, 29, którym przewodniczył W. Sikorski) przyniosły rozpatrywanie planów finansowych na lata 1923–1925; uchwalenie wniosku „Ministra Spraw Wewnętrznych o przekazanie sądom doraźnym pewnych kategorii przestępstw z ustaw o zwalczaniu lichwy wojennej”. Na jednym z posiedzeń (7 marca) uchwalono dość kontrowersyjny „wniosek Ministra Pracy i Opieki Społecznej w sprawie obsadzania urzędów państwowych z uwzględnieniem pierwszeństwa 1) inwalidów wojennych, wdów po inwalidach, po poległych i zmarłych oraz 2) zdemobilizowanych żołnierzy Wojsk Polskich”; należy podkreślić, że były to dość wątpliwe kwalifikacje zawodowe, skoro uchwała nie zawierała żadnych dodatkowych kryteriów, np. wymogu odpowiedniego wykształcenia czy praktyki zawodowej²³.

Na dalszych marcowych posiedzeniach rządu omawiano: wzmagający się kryzys gospodarczy, co w dramatycznej formie przed-

resort miał sfinansować przejęcie „przez Rząd Muzeum Narodowego w Rapperswilu”); uchwalono „wniosek Ministra Przemysłu i Handlu o udzielenie zgody Miejskiemu Urzędowi Targu Poznańskiego na urządzenie w Poznaniu III Targu Poznańskiego”. Poza tym dokonano także nowelizacji kilku uchwalonych już ustaw oraz upoważniono „Ministra sprawującego [...] nadzór nad państwowymi kolejami żelaznymi do wydzierżawienia lub odstąpienia na własność w całości lub części kolei dojazdowych przedsiębiorstwom prywatnym za każdorazowym zezwoleniem Prezydenta Rzeczypospolitej”. AAN PRM, mf. 20065, k. 660–662.

²³ Poza tym uchwalono: wnioski kierownika Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego o mianowanie dziesięciu naukowców profesorami zwyczajnymi i nadzwyczajnymi oraz kilku urzędników na stanowiska dyrektorów departamentów i naczelników wydziałów w ministerstwach, a także prawników na stanowiska sędziowskie i prokuratorskie (przyznano także dodatki za studia kilku urzędnikom i 23 „Orderzy Odrodzenia Polski” obywatelom francuskim); „uchwalono wniesiony przez Ministra Sprawiedliwości projekt ustawy o języku urzędowym w sądownictwie i notariacie w województwie poznańskim i pomorskim” oraz „niezałatwiony przez Sejm Ustawodawczy projekt ustawy w przedmiocie rozciągnięcia na obywateli państw obcych przepisów prawnych o odszkodowaniu z tytułu nieszczęśliwych wypadków przy pracy uchwalono ponownie”, następnie uchwalono „niezałatwiony przez Sejm Ustawodawczy projekt ustawy o zniesieniu przepisów prawnych ograniczających równouprawnienie żydów w zaborze rosyjskim”, jednocześnie ustalono, że posiedzenia Rady Ministrów odbywać się będą raz w tygodniu, ale od marca nie w środy, a w czwartki Zalecono też „Ministrowi Spraw Wewnętrznych, aby w porozumieniu z Ministrami Sprawiedliwości i Spraw Wojskowych opracował projekt ustawy o zaopatrzeniu rodzin powołanych na ćwiczenia wojskowe, na tych zasadach, że ciężary te ponosić będą pracodawcy i gminy. Przyjęcie powołanych [rezerwistów na ćwiczenia wojskowe – przyp. J.G.] z powrotem do opuszczonej, z powodu powołania pracy, będzie ustawowo zabezpieczone”. *Ibidem*, k. 719, 778–780.

stawił w swoim komunikacie minister pracy i opieki społecznej²⁴, następnie „uchwalono wniosek Ministra Spraw Wewnętrznych

²⁴ W komunikacie tym minister pracy uznał „za konieczne zawiadomić Wysoką Radę Ministrów, że kryzys przemysłowy stale wzmaga się. W poszczególnych miejscowościach, lub też w całych gałęziach przemysłu, bądź pracuje się niecały tydzień, bądź ogranicza się liczbę godzin pracy, bądź też całkowicie unieruchamia się zakład. Natomiast prawie że ogólnym zjawiskiem jest, iż wskaźnik wzrostu drożyzny ogłaszany w poszczególnych miejscowościach przez miejscowe Komisje Statystyczne przeważnie nie jest stosowany, gdyż przemysłowcy, uskarżając się na brak środków obrotowych, wypłacają robotnikom podwyżki znacznie niższe. [...] [Delegacje związków zawodowych] zwróciły się ze skargą, że przemysłowcy metalowi w Warszawie uregulowali jednostronnie, bez żadnego porozumienia z organizacjami robotniczymi, podwyżki za marzec w ten sposób, że zamiast 61,8% wykazanego przez Komisję wzrostu drożyzny, przyznali tylko 47%. [...] [Delegaci robotnicy] wskazywali również na to, że zarobki robotnicze wzrosły w stosunku do stanu przedwojennego tylko o 45% wówczas, kiedy drożyzna wzrosła o 75%. Pogarszanie się więc stałe stopy życiowej masy robotniczej, powoduje stały wzrost rozgoryczenia wśród ludności, jak również odbija się ujemnie na pojemności naszego rynku wewnętrznego. Związki Zawodowe zwracając uwagę na to podkreślają, że w tych warunkach walka o podniesienie zarobków byłaby niesłychanie uporczywą i ciężką, gdyż równałoby się prawie walce o prawo egzystencji i prawo do życia. Kierownictwo Związków Zawodowych zdaje sobie sprawę z sytuacji ekonomicznej, w jakiej znajduje się Państwo i stara się wpłynąć na masy robotnicze uspokajająco. Zaznaczają jednak, że dotychczas Rząd za mało przedsięwziął środków dla zwalczania lub też przetrwania zbliżającego się przesielenia gospodarczego. Sfery przemysłowe w ogóle, jak również i przemysłowcy w Warszawie, z którymi miałem w dniu dzisiejszym konferencję powiadają: »wkrótce musimy zupełnie stanąć, gdyż nie mamy czym płacić«. Wobec wyżej przytoczonych zjawisk uważam za niezbędne, aby zostały przedsięwzięte natychmiast określone środki zaradcze: 1) zapewnić przemysłowi środki obrotowe w tej wysokości, jakie są konieczne dla mniej więcej normalnego prosperowania przemysłu, w związku ze spadkiem marki polskiej; 2) przedsięwziąć środki, zmierzające do ustalenia cen na artykuły pierwszej potrzeby, gdyż dzięki obniżaniu przez przemysłowców zarobków robotniczych poniżej istotnego wzrostu drożyzny, rozgoryczenie zwraca się przede wszystkim przeciwko Rządowi, że nic nie robi w kierunku zwalczania drożyzny. Rozumowanie przemysłowców, że przyznają tylko $\frac{3}{4}$ istotnego wzrostu drożyzny; natomiast $\frac{1}{4}$ przerzucają na robotników, nie dopłacając im zarobków, aby rzekomo zahamować konsumpcję wewnętrzną, a przez to samo wstrzymać wzrost drożyzny, jest niebezpieczne i niecelowe, gdyż, jak to zaznaczono, zmniejsza wewnętrzny rynek zbytu i zwraca niezadowolenie mas przeciwko Rządowi; 3) jest rzeczą niezbędną, aby wszystkie obstalunki i roboty wykonywane dla Rządu były we właściwym czasie przez odpowiednie resorty opłacane. Wielomilionowe zaległości Skarbu na rzecz poszczególnych przedsiębiorstw przemysłowych przyspieszają kryzys; 4) Ministerstwo Robót Publicznych powinno mieć środki i opracowane plany celowych robót publicznych dla zatrudnienia bezrobotnych; 5) jest rzeczą konieczną przyjść z wydatną pomocą na cele

w sprawie utworzenia w tym resorcie Centralnego Biura dla Międzynarodowego Zwalczenia Handlu kobietami i dziećmi w Rzeczypospolitej Polskiej”. Uchwalono także „utworzenie konsulatu w Jeruzolimie” oraz „wniosek MSZ w przedmiocie ratyfikacji Konwencji Sanitarnej” (podpisanej w Warszawie 7 lutego 1923 r.) pomiędzy Polską a radzieckimi republikami: Rosyjską, Ukraińską i Białoruską²⁵.

budowlane, gdyż jest to gałąź pracy, która, przy normalnym prosperowaniu, niezmieennie dodatnio oddziałuje na rozwój innych gałęzi przemysłowych; 6) samorządy miejskie i powiatowe, rozporządzające często dość znacznymi funduszami, winny opracować skoordynowany plan robót inwestycyjnych, przy których można by zatrudnić większą ilość bezrobotnych; 7) jest rzeczą nie cierpiącą zwłoki natychmiastowe wniesienie do Sejmu ustawy o zapomogach na wypadek bezrobocia; 8) we wszystkich zakładach pod zarządem państwowym, jak również w zakładach prywatnych, należy dążyć do tego, aby nie dopuścić do tego, by w okresie kryzysu i bezrobocia nie były stosowane godziny nadliczbowe; 9) jest sprawą konieczną, aby nie dopuścić do gromadzenia się w śródmieściu bezrobotnych, urządzania wieców na placach publicznych, przed lokalami instytucji centralnych, rozrzucania odezw komunistycznych, oraz w ogóle, dzięki bezkarności, wytwarzania korzystnego gruntu dla agitacji żywiołów wywrotowych i antypaństwowych. Na tle tej akcji bezrobotni odmawiają przyjmowania bonów na obiady i wysuwają żądania: »tylko pracy«. Władze bezpieczeństwa winny przedsięwziąć środki stanowcze, aby ten nienormalny stan rzeczy zmienić”. Jednak te całkiem uzasadnione apele ministra nie przyniosły praktycznie żadnej zmiany sytuacji; rząd bowiem do końca swojego istnienia zajmował się sprawami w większości mało istotnymi i tym samym, przy swojej bierności wobec poważnych problemów, nie był w stanie powstrzymać narastającego kryzysu gospodarczego kraju. *Ibidem*, k. 931–932.

²⁵ Należy dodać, że „w porozumieniu z Ministerstwem Pracy i Opieki Społecznej »Towarzystwo walki ze zwyrodnieniem rasy i chorobami wenerycznymi« organizowało Komitet Narodowy dla zwalczania handlu kobietami i dziećmi”, jako ekspozyturę „Comite international pour la suppression du le traite des femmes et des enfants” z siedzibą w Londynie. „Komitet ten, w którego skład miały wchodzić wszystkie organizacje i instytucje społeczne bez różnicy narodowości i religii, działające na polu ochrony kobiet, miał mieć agendy o charakterze informatycznym, eugenicznym, charytatywno-opiekuńczym, wychowawczo-społecznym i miał być w kontakcie z odnośnymi Komitetami innych państw oraz odnośnymi urzędami państwowymi w kraju”. W uzasadnieniu wniosku „Ministra Spraw Zagranicznych na Radę Ministrów w przedmiocie ratyfikacji Konwencji Międzynarodowej, dotyczącej handlu kobietami i dziećmi, podpisanej w Genewie dnia 30 września 1921 roku” czytamy: „zagranicą handel żywym towarem nie przybrał tak rozległych rozmiarów jak w Polsce, w której wyjątkowe warunki temu sprzyjają. Większość ofiar handlu pochodzi u nas przede wszystkim z b. Królestwa Polskiego i Małopolski, skąd ruch emigracyjny dostarczał tego materiału do Ameryki Południowej; do Argentyny i Brazylii, gdzie kobiety przewożone przez proksenetów, tj. handlarzy żywym towarem, przepadają w domach publicznych, albo są

W marcu 1923 r. nastąpiło wydarzenie bardzo ważne dla stabilności granic państwa polskiego – Konferencja Ambasadorów uznała ostatecznie wschodnie granice Rzeczypospolitej. Przy tym należy z naciskiem podkreślić, że premier polskiego rządu wniósł w ten niewątpliwy sukces bardzo znaczący własny wkład, wykorzystując swoje osobiste znajomości z czołowymi politykami Francji, poprzez zwrócenie się z prośbą do francuskiego premiera Paula Poincaré' oraz marszałka Ferdynanda Focha o poparcie w sprawie uznania wschodniej granicy Polski, co niewątpliwie istotnie wzmocniło zabiegi dyplomatyczne ministra spraw zagranicznych A. Skrzyńskiego²⁶. Oczywiście ludność niepolaska Kresów Wschodnich przyjęła to wydarzenie z głębokim rozczarowaniem. Stąd premier zdecydował się wydać (30 marca 1923 r.) odezwę do ludności tych ziem, w której oznajmiał: „W dniu 14 marca 1923 roku Rada Ambasadorów państw sprzymierzonych uznała bezwarunkowo i bez zastrzeżeń granice wschodnie Rzeczypospolitej Polskiej. Fakt definitywnego uznania wszystkich granic Polski przez wielkie państwa sprzymierzone, to jest Francję, Anglię, Włochy i Japonię, fakt uznania pełnej suwerenności Rzeczypospolitej, kładzie ostateczny kres wszelkim knowaniom wrogim całości Rzeczypospolitej – a opartym na rzekomej prowizoryczności jej granic. [...] W tym przełomowym, a tak doniosłym dla państwa momencie, zwracam się w imieniu rządu Rzeczypospolitej z gorącym apelem do wszystkich obywateli Ziemi Wschodnich, ażeby, ożywieni jedną wspólną ideą, stanęli

wynajmowane dla balów rozpusty pod pozorem małżeńskich zamiarów lub uzyskania pracy. Takie kobiety idą z rąk do rąk, stanowiąc przedmiot wyzysku. Dowodem oczywistym, potwierdzającym powyższe fakty, jest język polski rozbrzmiewający prawie we wszystkich lupanarach Ameryki Środkowej i Południowej, podobnie jak i na bliskim i dalekim wschodzie, gdzie znajdowano polskie dziewczęta w Konstantynopolu, w Kalkucie i Jemenie [...] Jak informuje sekretarz delegacji polskiej przy Lidze Narodów [...] w Ameryce Środkowej i Południowej dziewczynki używano do pracy fizycznej, a po dojściu do dojrzałości sprzedawano do domów rozpusty; chłopców oddawano w ręce przedsiębiorców (plantatorów), którzy na podstawie kontraktów robotniczych stawiali się ich bezwzględni właścicielami, co powodowało liczne sceny tragiczne, szczególnie w Republice Panama, gdzie dzieci nie pamiętające już swojego polskiego pochodzenia, jako przybyłe z »zachodniej prowincji Rosji«, głodzone i katowane, oddawane były przez policję pracodawcom, od których zbiegały. *Ibidem*, k. 934–935, 955, 956.

²⁶ *Historia dyplomacji polskiej (połowa X–XX w.)*, t. IV (1918–1939), red. P. Łossowski, Warszawa 1995; P. Wandycz, *Polish diplomacy 1914–1945, aims and achievements; a lecture in English and Polish*, London 1988, s. 71 i in.; *idem*, *Z dziejów dyplomacji*, Wrocław 1989.

zgodnie przy rządzie, umożliwiając mu zrealizowanie wielkiego dzieła wykończenia gmachu państwowego Polski. Rząd Rzeczypospolitej pamięta przy tym, że obok ludności rdzennie polskiej, legitymującej swą pełnię praw obywatelstwa na kresach pracą i krwią całego szeregu pokoleń, ten apel jego zwraca się do obywateli mniejszości narodowych państwa, a w ich liczbie przede wszystkim do ludności białoruskiej, ukraińskiej, jako w województwach wschodnich najliczniejszych. Rząd zdecydowany jest stosować ściśle i lojalnie w stosunku do tej ludności wszystkie prawa, jakie im nadaje i poręcza Konstytucja z 17 marca 1921 r. i spełni zobowiązania zawarte we wszystkich ustawach przez Sejm uchwalonych, w szczególności w ustawie z dnia 21 września 1922 roku. Na podstawie praw owych zarówno białoruska, jak i ukraińska narodowość, posiadają w obrębie państwowości polskiej całkowitą możliwość wszechstronnego narodowego i gospodarczego rozwoju²⁷. W rzeczywistości te „świetlane hasła” nie były (jak już wspomniano) przez władze polskie (zwłaszcza lokalne) przestrzegane.

Kwietniowe posiedzenia rządu (13, 23, 26) przyniosły rozpatrywanie takich spraw, jak przyznanie marszałkowi Francji Ferdynandowi Fochowi szarżę marszałka Polski; uchwalenie wniosku „Ministra Spraw Zagranicznych o ratyfikację umowy między Rzeczpospolitą Polską a Republiką Czechosłowacką dotyczącą uregulowania wszystkich spraw kolejowych wynikłych wskutek podziału Śląska Cieszyńskiego, Orawy i Spiszu, podpisanej w Pradze 24 września 1920 r.” oraz „w przedmiocie uregulowania obrotu prawnego w sprawach cywilnych, karnych i niespornych, podpisa-

²⁷ W dniu 16 marca 1923 r. premier oświadczył w Sejmie, iż „decyzja Konferencji Ambasadorów stwierdza [...], że polskie Wilno, dwukrotnie wysiłkiem naszego żołnierza wyrwane barbarzyństwu, także ze stanowiska międzynarodowego przynależy do Macierzy. Stwierdza ona, że obroniony piersiami własnych synów prastary polski Lwów wraz z Małopolską Wschodnią, dzielić będą Państwa Polskiego po wiek wieków dołę i rozkwit”. W. Sikorski, *op. cit.*, s. 83, 84, 93, 94. Warto dodać, że w polityce zagranicznej premier wykazał dużą powściągliwość w relacjach zarówno z Francją, jak i Wielką Brytanią, kiedy rząd w Londynie sprzeciwił się podjętej przez Francję i Belgię akcji zajęcia zagłębia Ruhry (11 stycznia 1923 r.), co było sankcją za niewywiązywanie się władz niemieckich z zobowiązań reparacyjnych. Polska nie była zobowiązana żadnym sojuszem do angażowania się w tę operację, tym samym relacje polityczne z czołowymi państwami Zachodu nie uległy pogorszeniu. H. Bułhak, *op. cit.*, s. 258. Por. M. Nowak-Kiełbikowa, *Polska – Wielka Brytania w latach 1918–1923. Kształtowanie się stosunków politycznych*, Warszawa 1975, s. 387–388.

nej w Warszawie 20 lipca 1922 r.”²⁸ Przyjęto też projekt wniesiony przez kierownika Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego „ustawy śląskiej o stypendiach dla młodzieży śląskiej studiującej w szkołach średnich i zawodowych oraz wyższych zakładach naukowych”²⁹. Na ostatnim kwietniowym posiedzeniu uchwalono m.in. „rozporządzenie w przedmiocie zmiany statutu organizacyjnego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych”, przyjęto też projekt „ustawy o sfinansowaniu parcelacji i osadnictwie”³⁰.

²⁸ Poza tym zatwierdzono wnioski o: nadanie orderu „Odrodzenia Polski” obywatelom Republiki Francuskiej i Konfederacji Szwajcarskiej (w tym pochodzenia polskiego), mianowanie na stanowiska sędziowskie i dyrektorskie w kilku departamentach różnych resortów. W zakresie polityki zagranicznej do ważniejszych decyzji należało uchwalenie wniosku „o ratyfikację Traktatu Pokoju między Mocarstwami Sprzymierzonymi i Stowarzyszonymi z Austrią, podpisanego w St. Germain en-Laye 10 września 1919 r. oraz [...] dwóch międzynarodowych układów w sprawie udziału w kosztach oswobodzenia ziem poaustriackich i rozrachunku odszkodowań dla Włoch, podpisanych tegoż dnia 10 września 1919 r.”, a także „uchwalono wniosek Ministra Spraw Wojskowych o zatwierdzenie projektu dodatkowych zmian mających być wniesionych do kontraktu, na którym opiera się misja wojskowa francuska w Polsce od 1 maja 1922 r.”; zatwierdzono także „statut Koła Dyplomatycznego w Warszawie”. Należy dodać, że na posiedzeniach gabinetu zapadały także decyzje takiej „rangi”, które dzisiaj rozstrzygano by na znacznie niższym szczeblu, jak np. „uchwalono wniosek Kierownika Ministerstwa Wyznań Religijnych o przyznanie prawa do pobierania dodatku za studia wyższe Ksaweremu Macewiczowi...” AAN, PRM, mf. 20066, k. 1-4, 95.

²⁹ Uchwalono także wniosek „Ministra Skarbu o zmianę statutu organizacyjnego Ministerstwa Skarbu” oraz wnioski i zezwolenia na nabycie nieruchomości w Polsce obcokrajowcom i firmom zagranicznym; przyjęto także projekt ustawy, wniesiony przez Ministra Sprawiedliwości, „w przedmiocie uzupełnienia ustawy o postępowaniu karnym obowiązującej w województwie poznańskim i pomorskim oraz w górnośląskiej części województwa śląskiego”. *Ibidem*, k. 3, 108-113.

³⁰ Komitet Polityczny Rady Ministrów na posiedzeniu 14 kwietnia 1923 r., powziął „uchwałę, określającą zasady umowy mającej się zawrzeć z Karolem Stefanem Habsburgiem”, na podstawie której „Rząd Polski – w wykonaniu służących mu praw – nałożył sekwestr na dobra żywieckie arc. Karola Stefana Habsburga, jako członka domu panującego w Austrii, a więc i w odpowiedniej części Rzeczypospolitej Polskiej, zamierzając w dalszym ciągu wystąpić z projektem ustawy o przejęciu dóbr tych na własność Państwa. Obecnie, mając na względzie lojalny stosunek do Rzeczypospolitej zarówno arc. Karola Stefana, jak jego synów, którzy uzyskali obywatelstwo polskie i, jako obywatele polscy, niosą obowiązki państwowe w służbie wojskowej oraz korzystać mogą z pełni praw obywateli polskich, Rząd Polski uważa za możliwe zaniechać wniesienia projektu objęcia dóbr żywieckich wspomnianą ustawą oraz znieść nałożony sekwestr”. „Rząd przyjmuje do wiadomości, że Karol Stefan Habsburg przekazał dobrowolnie tytułem darowizny na rzecz państwa polskiego obszar dóbr żywieckich”. *Ibidem*, k. 235, 316.

Maj okazał się ostatnim miesiącem funkcjonowania tego gabinetu; odbyły się wówczas jeszcze trzy posiedzenia. Podjęto na nich m.in. uchwałę o dopuszczaniu do posad państwowych tylko tych osób, które przedstawiają zaświadczenie, że są obywatelami Rzeczypospolitej; uchwalono również „wniosek kierownika Ministerstwa Rolnictwa i Dóbr Państwowych o przyznanie kredytu dziesięciu miliardów marek na pomoc rolną w 1923 r.”³¹

W maju 1923 r. uległy zaostreniu stosunki międzynarodowe pomiędzy Polską a Wolnym Miastem Gdańskiem i na posiedzeniu rządu w dniu 14 maja „po wysłuchaniu referatu Komisarza Generalnego Rzeczypospolitej w Gdańsku o stanie spraw polsko-gdańskich Rada Ministrów zajęła stanowisko, że stosunek Polski do Wolnego Miasta Gdańska opiera się na Traktacie Wersalskim, którego zasad i postanowień nie naruszają żadne późniejsze konwencje wykonawcze i umowy uzupełniające i że procedura arbitrażu organów Ligi Narodów, przewidziana w art. 39 Konwencji Paryskiej z 9 listopada 1920 r. ma prawne uzasadnienie wyłącznie w ramach art. 103 Traktatu Wersalskiego. Może się ona zatem odnosić i być obowiązująca dla Rządu Polskiego tylko w stosunku do postanowień tego Traktatu lub postanowień i układów uzupełniających, a dotyczących wyłącznie praw Polski względem Wolnego Miasta Gdańska i na jego terytorium. Rada Ministrów, uwzględniając powyższe zasady, które stanowią źródło prawne w stosunkach Polski do Gdańska, stwierdza, iż nie znajdują one należytego zrozumienia, głównie z powodu obecnego Senatu wolnego miasta. Polska ponosi skutek tego nieobliczalne szkody na polu gospodarczym, a mianowicie w zakresie ochrony celnej, użytkowania i rozbudowy portów i dróg wodnych oraz w zakresie słusznym uprawnień swych obywateli. Wobec tego stanu rzeczy, w szczególności wobec nieprawnego oporu Gdańska do ustanowionych Traktatem Wersalskim praw Polski w stosunku do wolnego miasta i na

³¹ W dniu 11 maja uchwalono wnioski ministra sprawiedliwości o nominacje na stanowiska sędziowskie, a także ministra wyznań religijnych – o nominacje profesorskie i nadanie orderu „Odrodzenia Polski” obcokrajowcom. Warto dodać, że na tym posiedzeniu poinformowano gabinet, że po dłuższym śledztwie „w sprawie tragicznego zgonu śp. Prezydenta Narutowicza Minister Sprawiedliwości złożył oświadczenie, że obecnie na podstawie akt sądowych stwierdza, że ani ówczesny kierownik Ministerstwa Spraw Wewnętrznych (Darowski), ani Komisarz Policji, ani Komisarz Rządu nie byli powiadomieni o zamiarze Prezydenta śp. Narutowicza odwiedzenia Zachęty w dniu 16 grudnia 1922 r., stało się to – według zeznania świadków – na życzenie śp. Prezydenta”. *Ibidem*, k. 375–379.

jego terytorium, Rząd Polski zastosuje w najbliższej przyszłości wszelkie przysługujące mu środki w celu zabezpieczenia przyznanego Polsce prawa suwerenności. Rząd Polski starać się będzie również o uznanie swego stanowiska w Radzie Ligi do należytej interpretacji Traktatu Wersalskiego oraz określenia kompetencji władz, które na mocy tego Traktatu do czuwania nad jego wykonaniem są powołane. Rząd Polski, nie naruszając istniejącego stanu prawnego, prowadzi wobec obywateli gdańskich na terytorium Polski kontrolę osobistą oraz kontrolę ich mienia, jako też szczególny nadzór nad obrotem towarowym na granicy polsko-gdańskiej w celu ochrony swoich własnych interesów³².

W dniu następnym na posiedzeniu rządu stanęła kwestia Kłajpedy, którą anektowała Litwa, a która – podobnie jak Gdańsk – również miała status wolnego miasta. Dla zabezpieczenia interesów Polski w tym portowym mieście Rada Ministrów podjęła następujące uchwały: „1) należy dążyć do odkładania na możliwie dalszą przyszłość zakończenia sprawy Kłajpedy przez Konferencję Ambasadorów i nie dopuścić do legalizowania przez jej uchwały obecnego stanu faktycznego w Kłajpedzie wytworzonego przez Rząd litewski; 2) w razie niemożności uzyskania w konwencji, która będzie zawarta między Konferencją Ambasadorów a Rządem Litewskim, dostatecznych gwarancji dla ekonomicznych interesów Polski, należy dążyć do przeniesienia całej sprawy do Ligi Narodów; 3) w sprawie portu należy dążyć do: a) oddania w ręce rady portu efektywnej administracji portem i jego instytucjami, a nie tylko kontroli nad administracją; b) zapewnienia maksymalnego, a w każdym razie proporcjonalnego udziału polskości w urzędach administracyjnych portu; c) do zabezpieczenia tranzytu materiałów wojskowych i wybuchowych przez port kłajpedzki; d) do trzymania dla Polski własnej wolnej strefy w rejonie kłajpedzkim; e) zabezpieczenia tranzytu po Niemnie do portu kłajpedzkiego”³³.

³² *Ibidem*, k. 436.

³³ *Ibidem*. Litwini w dniu 12 stycznia 1923 r. zajęli Kłajpedę (wyłączoną z Prus Wschodnich na mocy postanowień Traktatu wersalskiego); zdaniem P. Wróbla „za cichą namową Niemców”. P. Wróbel, *op. cit.*, s. 196; P. Łossowski, *Kłajpeda kontra Memel. Problem Kłajpedy w latach 1918–1939–1945*, Warszawa 2007, s. 44 i in.; W. Materski, *Na widencie. II Rzeczpospolita wobec Sowietów 1918–1943*, Warszawa 2005, s. 183. Por. też S. Mikulicz, *Kłajpeda w polityce europejskiej 1918–1939*, Warszawa 1976; P. Łossowski, *Stosunki polsko-litewskie 1921–1939*, Warszawa 1997.

Przedmiotem obrad przedostatniego posiedzenia rządu były stosunkowo drobne sprawy, do których należał wniosek ministra spraw zagranicznych o „ratyfikacji projektu Konwencji o prawie zrzeszania się i koalicji pracowników rolnych, uchwalonej na III Międzynarodowej Konferencji Pracy w Genewie w roku 1921”³⁴.

Analiza protokołów posiedzeń gabinetu W. Sikorskiego ukazuje bardzo szeroki wachlarz spraw rozpatrywanych przez Radę Ministrów, nasuwa się jednak pytanie, czy wręcz nie nazbyt szeroki? Jest bowiem rzeczą oczywistą, że każdy gabinet powinien rozstrzygać sprawy kraju najwyższej wagi; jednak trudno za takowe uznać postanowienie rządu, aby „na wniosek Kierownika Ministerstwa Poczty i Telegrafów – wysłać bezpłatnie „Dziennik Ustaw” Inspektoratowi pocztowo-telegraficznemu w Katowicach”, czy zatwierdzenie „załączonych wniosków Komisji Weryfikacyjnej przy Prezydium Rady Ministrów w sprawie zaliczenia poprzedniej służby do wysługi lat” – kilku nauczycielom (wymienionym z nazwiska)...³⁵

Posiedzenie gabinetu w dniu 24 maja okazało się ostatnim pod przewodnictwem W. Sikorskiego. Również na tym posiedzeniu rozpatrywano bardzo drobne sprawy typu: przyznanie zapomóg „pracownikom kolei żelaznych oraz poczty, telegrafów i telefonów” w wysokości „niezależnie od stopnia służbowego względnie stopnia płacy” czy uchwalenie „12 wniosków Ministra Spraw Zagranicznych, [...] co do organizacji i wykonania wydania osób, które będą wydane Rosji i Ukrainie i które Rosja i Ukraina mają wydać Polsce”³⁶. Wszystko to wskazywało, że premier i ministrowie nie zdawali sobie sprawy, że czas istnienia tego gabinetu dobiegał już końca.

³⁴ Uchwalono też wnioski szefa MSZ „o ratyfikacji projektu Konwencji, ustalającej najniższy wiek dopuszczania młodocianych do pracy w pomieszczeniach podkładowych i kotłowniach”, a także „o obowiązkowych oględzinach lekarskich dzieci i młodocianych zatrudnionych na statkach [...] i o ratyfikację projektu Konwencji o odpoczynku tygodniowym w zakładach przemysłowych i w sprawie używania bieli ołowianej w malarstwie”; uchwalono także „rozporządzenie w przedmiocie utworzenia Doradczej Komisji Międzyministerialnej do spraw opieki nad młodzieżą i dziećmi przy Ministerstwie Pracy i Opieki Społecznej” oraz przyjęto „wniosek Ministra Spraw Wewnętrznych o utworzeniu Tymczasowej Rady Spożywców przy Ministerstwie Spraw Wewnętrznych”. *Ibidem*, k. 440.

³⁵ *Ibidem*, k. 441.

³⁶ Uchwalono także wniosek ministra spraw wewnętrznych „w sprawie likwidacji Batalionów Celných” oraz kilka nominacji sędziowskich, prokuratorskich i profesorskich, a także kwotę „państwowej gwarancji finansowej w wysokości 25 mld marek dla zobowiązań zaciągniętych na cele odbudowy lub rozbudowy uzdrowisk, zdrojowisk i kąpielisk morskich przez ich właścicieli”. *Ibidem*, k. 516.

General Władysław Sikorski jako Prezes Rady Ministrów

Oceniając gen. Sikorskiego jako premiera, należy na wstępie zaznaczyć, iż był niewątpliwie człowiekiem o mocnym charakterze i kierował swoim gabinetem w sposób stanowczy i zdecydowany; przewodniczył przy tym osobiście niemal wszystkim posiedzeniom rządu (w przeciwieństwie do np. Ignacego Paderewskiego), do którego tworzenia zabrał się z typową dla siebie energią i optymizmem, choć nie zawsze przynosiło to oczekiwane rezultaty. Poza tym zbyt wysoko oceniał swoją pozycję w armii. W rozmowie z marszałkiem Sejmu M. Ratajem, w grudniu 1922 r., miał się wyrazić, że „widzi bagno, ma ambicje działania i nadzieję, że naprawi stan państwa”³⁷. Należy jednak przyznać, że w pamiętnej „grudniowej go-

³⁷ M. Rataj, *Pamiętniki*, Warszawa 1965, s. 134; J. Goclon, *Ignacy Paderewski jako Prezes Rady Ministrów (16. 01 – 9. 12. 1919 r.)*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” 2011, R. LXIII, z. 1, s. 221–245.

Na tak wysokie mniemanie o swojej pozycji w armii niewątpliwie wpłynęło utworzenie póltańskiej (ponieważ o jej istnieniu wiedział zarówno Piłsudski, jak i ówczesny minister spraw wojskowych – gen. Kazimierz Sosnkowski) organizacji „Honor i Ojczyzna”, utworzonej jesienią 1921 r., której godłem był krzyż *Virtuti Militari*, a hasłem „Wojsko w służbie prawa”. Organizacja ta liczyła kilkuset członków i dzieliła się na koła zwane „strażnicami”, które oparte były na hierarchii wojskowej. Władzę naczelną stanowiła „Strażnica Rzeczypospolitej – Chrobry” z siedzibą w Warszawie (tam powstały trzy strażnice: dla sztabu, Ministerstwa Spraw Wojskowych i Garnizonu), która wylaniała stały organ kierowniczy – „Kapitułę”. Funkcję „Strażnika głównego” pełnił gen. W. Sikorski, a „oboźnego”, jako jego pomocnika – płk Marian Kukiel. Na czele wileńskiej strażnicy stał gen. Edward Śmigły-Rydz, a bardziej znanymi członkami byli także oficerowie: Gustaw Orlicz-Dreszer, Stanisław Burchardt-Bukacki, Tadeusz Pełczyński, Adam Koc i inni. Organizacja ta oparta była – zdaniem M. Kukiela – na dawnym Towarzystwie Patriotycznym, ale jej statut nie przewidywał żadnych skomplikowanych obrządków, ani „stopni wtajemniczenia”, a „kryterium doboru była ideowość, bezinteresowność, ofiarność”; zdaniem tegoż autora organizacja miała „cementować, nie burzyć, nie walczyć o osiągnięte już wyzwolenie, ale stać mocno na straży wolnej ojczyzny. Stronić od wszystkiego, co dzieli. Cementować korpus oficerski i chronić przed nowymi wewnętrznymi rozterkami. [...] Nie był związek organizacją wzajemnego popierania się, wzajemnej pomocy. Tępił karierowiczostwo i protekcyjność, nie chciał uprzywilejowania żadnej grupy”. Jednak pomimo że, zdaniem M. Kukiela, „związek sięgał prawie wszędzie” wpływy W. Sikorskiego nie były aż tak duże, jak był tego pewien; po znanym wystąpieniu J. Piłsudskiego, w dniu 3 lipca 1923 r. (w którym uzasadniał on swoje wystąpienie z wojska) – organizacja ta została rozwiązana. Zresztą w rzeczywistości pomimo szczytnych założeń, dzieląc oficerów na „wtajemniczonych” i „niewtajemniczonych”, dzieliła ich na lepszych i gorszych. Według M. Rataja Sikorski wprost chętnie się tą orga-

raćcze”, w 1922 r., kiedy to ulice Warszawy zalały manifestacje robotnicze, a całe rzesze piłsudczyków (szczególnie w Sztabie Generalnym) rozpoczęły planowanie rozprawy z moralnymi sprawcami mordu na prezydencie, wskazując jako winną endecję (co miało dać Piłsudskiemu sposobność do wkroczenia na czele wojska i zaprowadzenia „spokoju”) – generał przyjął twardą postawę. Już cztery dni przed zabójstwem prezydenta wydał znaczący rozkaz (jeszcze jako szef Sztabu Generalnego w okresie rządu Juliana Nowaka, w zastępstwie chorego ministra spraw wojskowych gen. K. Sosnkowskiego): „Wojsko, które dałoby się owoładnąć politycznym koteriom, które by się wdało w polityczne swary, wykopałoby grób swej sławie i swemu państwu”, co w jakimś stopniu było przestrogą wymierzoną także przeciwko piłsudczykom³⁸.

Trzeba także podkreślić, że jako Prezes Rady Ministrów wykazał się dużymi zdolnościami organizowania sprawnego przebiegu jej posiedzeń. Trafnie oceniał położenie Polski na arenie międzynarodowej, przewidując dążenia odwetowe Berlina, czemu dał wyraz w pamiętnym przemówieniu w Poznaniu, wygłoszonym 10 kwietnia 1923 r., kiedy to przestrzegał, że „każdy gotów być winien do obrony obecnego stanu posiadania, pamiętając o sile narodu niemieckiego. [...] Dzisiaj Niemcy są jeszcze rozbrojone i trzymane w szachu przez Francję. Jutro jednakowoż może będą zdolne do zamachu odwetowego”³⁹. Nie zmienia to jednak oceny przesadnego

nizacją „wobec Witosa i mnie, twierdząc, iż przez nią ma wojsko w swojej mocy bardziej niż Piłsudski, a już w każdym razie niż Sosnkowski”. M. Rataj, *op. cit.*, s. 182; M. Kukiel, *Generał Sikorski. Żołnierz i mąż stanu Polski Walczącej*, Londyn 1995, s. 62–64; W. Korpalska, *op. cit.*, s. 115–117; O. Terlecki, *op. cit.*, t. I, s. 65, 66.

³⁸ Cyt. za: P. Stawicki, *Następcy komendanta. Wojsko a polityka wewnątrzna Drugiej Rzeczypospolitej w latach 1935–1939*, Warszawa 1969, s. 12; A. Galiński, *op. cit.*, s. 251–253. Według opinii posła włoskiego w Warszawie, odnośnie do postawy Sikorskiego wobec Piłsudskiego, to „pracował lojalnie [...] unikając jednak wszystkiego, co mogłoby tracić służalstwem”. F. Tommasini, *Odrodzenie Polski*, Warszawa 1928, s. 60. Por. J. Rzepecki, *Rozejście się Sikorskiego z Piłsudskim w świetle korespondencji Izzy Moszczeńskiej z sierpnia 1915 r.*, „Kwartalnik Historyczny” 1960, nr 3.

³⁹ W przemówieniu tym (w poznańskim ratuszu) premier podkreślił: „chciałbym również, aby zrozumieli mnie także ci obywatele, którzy zaliczają się do tzw. mniejszości narodowych, a w danym przypadku mniejszości niemieckiej. Tu będę mógł odpowiedzieć reprezentantom konsystorza ewangelickiego, z którymi się dziś nie mogłem porozumieć, gdyż po czterech latach rządów polskich, nie uważali oni za stosowne nauczyć się języka polskiego o tyle, by odpowiedź Prezesa Ministrów w tymże języku zrozumieć. W bezpośrednim ich interesie leży, aby wielki proces

postrzegania potęgi militarnej Republiki Francuskiej przez polskiego premiera. Analizując politykę kierowanego przez niego gabinetu, zauważamy, że większy realizm wykazywał w zrozumieniu poważnej sytuacji gospodarczej kraju i znacząco wspierał poczynania ministra skarbu W. Grabskiego zmierzające do reformy walutowej i zahamowania inflacji. Nie zmienia to faktu, iż w polityce swojego gabinetu uwzględniał przede wszystkim interesy warstw posiadających, mimo że, jak już wspomniano, zupełnie bezpodstawnie uchodził w oczach endecji za „lewicowca” – którym nigdy nie był (dla PPS jego gabinet był po prostu „mniejszym złem”). Jedno jest pewne; wykazał bardzo duże zaangażowanie w działalność swojego gabinetu i wniósł znaczący wkład osobisty w rozwiązywanie problemów państwa zarówno w polityce wewnętrznej, jak i zagranicznej⁴⁰.

Warto również zacytować opinie innych polityków o tym bodaj najpoważniejszym rywalu komendanta w armii (za jakiego zresztą uważał się sam W. Sikorski); w grudniu 1922 r. Piłsudski w swojej „opinii o generalicji” (wręczonej prezydentowi S. Wojciechowskiemu) napisał: „Inteligentny, żywy umysł, lekki charakter obok wielkiej ambicji. Nadzwyczajnie łatwy w obcowaniu z ludźmi, których umiejętnie i celowo zużytkowuje. Bardzo dobry organizator, umiejący szybko podzielić pracę, łatwo oceniając zdolności ludzi”⁴¹. Z tą ostatnią uwagą kłóci się inna opinia, w której J. Skotnicki (w okre-

dziejowy, będący wynikiem długiego nacisku, stosowanego tutaj przez rząd pruski, ten proces, który nazywa się odniemczeniem województw zachodnich, dokonał się w możliwie krótkim i szybkim tempie”. Za te słowa szef polskiego rządu otrzymał gromkie brawa. W. Sikorski, *op. cit.*, s. 114, 115. Por. też P. Łossowski, *Między wojną a pokojem. Niemieckie zamysły wojenne na wschodzie w obliczu traktatu wersalskiego. Marzec-czerwiec 1919 roku*, Warszawa 1976.

⁴⁰ Por. R. Wapiński, *op. cit.*, s. 133; J. Ciałowicz, *Polsko-francuski sojusz wojskowy 1921–1939*, Warszawa 1971; Z. Landau, *Polskie zagraniczne pożyczki państwowe 1918–1926*, Warszawa 1961, s. 141 i in. Mimo całej niechęci prawicy wobec osoby W. Sikorskiego (zaledwie kilka lat później uległo to znacznej zmianie...) w endeckim „Kurierze Poznańskim” przyznano jednak, że „ostre stanowisko wobec Żydów, współdziałanie o uznanie granic wschodnich (choć to przecież uświęcenie klęski tak drogiego całej lewicy federalizmu), stanowisko wobec Niemców – wszystko to są środki pozyskania opinii społecznej, a zarazem dowody, że ta opinia przechyla się coraz bardziej stanowczo w kierunku narodowym. Na razie można wykonywać nawet program »endecki« byle nie dopuścić do władzy endeków”. „Kurier Poznański” 1923, nr 76 z 4 IV.

⁴¹ M. Ciepielewicz, *Generalowie polscy w opinii Józefa Piłsudskiego*, „Wojskowy Przegląd Historyczny” 1966, nr 1, s. 326.

sie premierostwa Sikorskiego wicedyrektor departamentu w Ministerstwie Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego) sugerował coś zupełnie innego⁴². Jedno jest pewne; generał był człowiekiem wyjątkowo pewnym siebie i sądził, że może w cieniu pozostawić nawet Komendanta... Późniejsze wydarzenia, szczególnie po udanym zamachu stanu Piłsudskiego, w 1926 r., pokazały jak bardzo się mylił...⁴³ Należy jednak zarazem podkreślić, że nawet przeciw-

⁴² J. Skotnicki, tak po latach wspominał: generał „wychowany w skromnym otoczeniu, w pierwszych latach wybijania się na szerszą arenę popełnił pewne drobne niezręczności, tracące prowincjonalnością”, ale pomimo to „robił wrażenie człowieka bardzo ambitnego i pewnego siebie. Ta ufność w siebie, może zbyt silnie nieraz demonstrowana, onieśmielała wielu, a innych wprost raziła. Z tego powodu ludzie ambitni, a gotowi do współpracy z nim, stali na uboczu, czekając na wezwanie generała. Niestety nie zawsze to wezwanie następowało, wołał często pochlebców i karierowiczów, którzy wkradali się łatwo w jego łaski i stawali się nieraz najfalszywszymi suflerami jego posunięć, stawiając go w położeniu kłopotliwym. W stosunkach towarzyskich Sikorski był uprzejmy i niby serdeczny. Tkwiło jednak zawsze w nim coś, co odsuwało od niego, co zniewalało do oficjalności i sztywności, co powodowało, że Sikorski miał bardzo dużo zwolenników i dobrych znajomych, ale mało serdecznych przyjaciół, a nawet ci, którzy uważali się za jego przyjaciół, szybko zrażali się do niego i odchodzili, jak np. Stanisław Downarowicz, kiedyś najbliższy przyjaciel Sikorskiego, generał Rozwadowski, Januszajtis i wielu innych. Wszyscy oni byli jego serdecznymi przyjaciółmi do czasu, kiedy zrozumieli, że służą jedynie jako szczeble kariery generała. Odegrawszy tę rolę, odchodzili od niego rozgoryczeni i zawiedzeni w swym sentymencie. Na przystojnej, wybitnie męskiej twarzy Sikorskiego błdził stale uśmiech ironiczny, o cechach pobłażliwej nieco, może lekceważącej łaskawości”. Ale ten sam autor dodał: „Sikorski, zdaje się widział luki swego wykształcenia. Czuł, że same zdolności, inteligencja i temperament polityczny, gdy nie posiadają poparcia szerszej wiedzy, są niewystarczające na arenie światowej”. J. Skotnicki, *Przy sztalugach i przy biurku*, Warszawa 1957, s. 283. Upodobania generała oddają nieco jego oficjalne fotografie, szczególnie z okresu premierostwa, udekorowanego wieloma orderami (na oficjalnych zdjęciach – najbardziej ze wszystkich premierów II Rzeczypospolitej!); warto też przypomnieć, że już w czasie działań wojennych w 1920 r. – jako dowódca 5. Armii – pojawiał się wśród żołnierzy w galowym mundurze, suto obwieszony medalami, nawet na pierwszej linii frontu... Ale nie był w tym tak bardzo odosobniony (poza orderami) ponieważ wielu oficerów spośród „barwnej” polskiej kadry pojawiało się w polu, w charakterystycznych rogatywkach i ze złotymi akselbantami, stanowiąc przez to łatwy cel... Por. J. G o c l o n, *W obronie Europy. Wojna z bolszewicką Rosją w 1920 roku*, Komorowo 2012, wyd. III, s. 155, 173.

⁴³ Klimat tamtych miesięcy oddaje w pewnym stopniu wspomnienie Jarosława Iwaszkiewicza (był wówczas sekretarzem marszałka Sejmu M. Rataja), który tak wspominał rozpoczęcie urzędowania generała na stanowisku premiera: „w tym momencie, gdy Sikorski brał się energicznie do porządkowania stosunków w kraju – niestety, zdawało mu się, że może pozostawić w cieniu Piłsudskiego –

nicy generała przyznawali, że był człowiekiem o dużej kulturze osobistej⁴⁴.

już za jego plecami przygotowywał się sojusz prawicy z ludowcami, który miał doprowadzić do obalenia tych rządów. [...] Sikorski w swojej pewności siebie pozwolił Piłsudskiemu na pozostawanie w Sulejówku, a jednocześnie nie miał żadnego sposobu zapobieżenia porozumieniu „Chjeno-Piasta”, jak się wówczas ten dziwoląg nazywał. [...] Sikorski był doskonałym mówcą, lecz w mowach swoich słabym politykiem, co krok popełniającym błędy i niezręczności, mogące mu popsuć całą żmudną robotę montowania praworządności wśród rozwydrzonych instynktów partii i tłumów”. J. Iwaszkiewicz, *Książka moich wspomnień*, Kraków 1957, s. 214–217.

⁴⁴ S. Cat-Mackiewicz, *Zielone oczy*, Warszawa 1958, s. 71. Warto również przytoczyć opinię polityków emigracyjnych, w tym pierwszego Prezydenta Rzeczypospolitej na Uchodźstwie Władysława Raczkiewicza, który już w późniejszych latach, w rozmowie z emisariuszem z okupowanej Polski wspominał, że Sikorski „mówił z ogromną pewnością siebie, z optymizmem, który chwilami drażnił, kiedy wydawał mi się bez pokrycia. Miał w sobie niezwykłą energię, pomysłowość i inicjatywę, ale był bardzo próżny, czasem pyszałkowaty. Przeżywałem z nim nieraz duże trudności, ale zawsze czułem, że pod tym mundurem bije gorące serce człowieka, który żarliwie kocha Polskę”. J. Nowak (Zdzisław Jeziorański), *Kurier z Warszawy*, Londyn 1978, s. 211. Ale chyba najtrafniejszą charakterystykę podał ambasador II RP w Londynie (prezydent emigracyjny w latach 1979–1986) Edward hr. Raczyński, wspominając: „nie dawał nigdy za wygraną, przeciwnościom przeciwstawiał niewyczerpany optymizm, który był mu przyrodzony, ale który wypływał z poczucia własnych możliwości, zasobów pomysłowości, energii i pracowitości. Przyrodzony optymizm, przyrodzony gest, rycerska postawa, błysk szafirowych oczu, oto zharmonizowane nuty jego bojowej fanfary [...] Ta powabna i budząca zaufanie fasada miała, bo mieć musiała, swoją mniej korzystną stronę. Była za okazała, aby być zupełnie solidną. Dbalność o ludzi szła w parze z wielką zazdrością o miejsce w ich gronie. Ambicja z niezmierną miłością własną i wiarą w zdolność wydobyć się z najcięższych sytuacji własnymi siłami, ze swobodą przedstawiania faktów w świetle fantazyjnym, w zależności od potrzeby chwili”. E. Raczyński, *W sojuszniczym Londynie. Dziennik ambasadora Edwarda Raczyńskiego 1939–1945*, Londyn 1997, s. 198–201. I wreszcie opinia podkomendnego generała; płk Leon Mitkiewicz-Żółtek (do 1939 r. attache wojskowy w Kownie, w czasie wojny szef Oddziału II i zastępca szefa sztabu Naczelnego Wodza), tak opisał charakter W. Sikorskiego (już jako premiera emigracyjnego rządu): „Gen. Sikorski przy całej swojej energicznej, czynnej naturze i żywym usposobieniu – jako mąż stanu – nie posiada silnego jak stał charakteru, który by chciał i mógł narzucić innym własną wolę. [...] Generał jest człowiekiem wyrozumowanego kompromisu, jeśli nawet nie człowiekiem o chwiejnej postawie. Z dwóch rozwiązań Generał najczęściej wybiera to, które będzie najbardziej pojednawcze, które wywołuje najmniej sprzeciwów i nie przeciwstawia się w niczym poglądom innych. Gen. Sikorski jest inny jako Generał Broni i Naczelnny Wódz Polskich Sił Zbrojnych, a zupełnie odmienny jako polityk, mąż stanu i Premier Rządu Rzeczypospolitej Polskiej. W zagadnieniach czysto wojskowych, dotyczą-

Podsumowaniem powyższych opinii niech będzie lapidarne, ale bardzo celne stwierdzenie R. Wapińskiego, iż „podziwiając energię Sikorskiego jako szefa rządu, wielostronność jego zainteresowań, równocześnie nie sposób nie dojrzeć jego przesadnego optymizmu, ba, nawet pewnej buńczuczności, pochodnej chyba od przejęcia się przez niego duchem rozkazodawstwa wojskowego. Gdy się kreśli losy jego życia, nie zachodzi wprawdzie nieodzowna potrzeba przedstawienia całokształtu poczynań rządu, którego on był szefem, choćby dlatego, że nie można ich identyfikować tylko z jego działalnością”⁴⁵.

Upadek gabinetu

Jedną z największych słabości tego rządu był brak poparcia większości parlamentarnej, co znacznie utrudniało jego działalność; przez cały okres funkcjonowania prawicowa opozycja szukała porozumienia z PSL-Piast, w celu utworzenia koalicji centroprawicowej i przejęcia władzy. Zaowocowało to zawarciem osławionego „paktu lanckorońskiego” (nazwa od posiadłości Lanckorona, która była własnością senatora Ludwika Hammerlinga), podpisanego ostatecznie w mieszkaniu Juliusza Zdanowskiego, w dniu 17 maja 1923 r., przez przedstawicieli Związku Ludowo-Narodowego, Polskiego Stronnictwa Ludowego „Piast” i Chrześcijańskiej Demokracji. W pakcie tym zawarto podstawowy program koalicyjny, będący wynikiem pewnego kompromisu tych stronnictw, który stanowił zapowiedź formowania się systemu rządów centrowo-prawicowych. Koalicja ta, zwana potocznie Chjeno-Piastem, doprowadziła w dniu 26 maja 1923 r., w trakcie dyskusji nad projektem budżetowym, do upadku gabinetu Sikorskiego.

cych zresztą mniejszych spraw i tym samym mniejszych osobistości, General potrafi, kiedy trzeba twardo rozkazywać i wymagać bezwzględного wykonania wydanych poleceń, często w sposób przykry. W sprawach politycznych, czy o posmaku politycznym, General postępuje zgoła inaczej, naradza się, waha i pobiera decyzje po długim namyśle, często po walce z samym sobą albo ze swymi doradcami. Niejednokrotnie też decyzje gen. Sikorskiego są nie tyle kompromisowe, co połowiczne, a czasem nawet ugodowe [...] Samokrytycyzm, poczucie własnych śmieszności obce są gen. Sikorskiemu i biada temu, kto by się z tym wyrwał”. L. Mitkiewicz, *Z gen. Sikorskim na obczyźnie (Fragmenty wspomnień)*, Paryż 1968, s. 298–301. Por. też J. Majka, *General Władysław Sikorski*, Rzeszów 2007, s. 139, 140.

⁴⁵ R. Wapiński, *op. cit.*, s. 129.

Warto jednak przypomnieć, że premier liczył się z tym już wcześniej i chcąc uprzedzić fakty wysłał do marszałka Sejmu M. Rataja list, w którym wyraźnie zapowiedział, że dalsze istnienie gabinetu uzależnia od wyników głosowania nad prowizorium budżetowym za okres od 1 kwietnia do 30 czerwca 1923 r. Dyskusję w Sejmie zapoczątkowało wystąpienie sprawozdawcy Komisji Budżetowej Jerzego Zdziechowskiego, który zaproponował wprowadzić przyjęcie projektu ustawy, ale z pewnymi poprawkami – jedną z nich było usunięcie funduszu dyspozycyjnego premiera i MSZ, w wysokości 340 mln marek polskich, co uzasadnił tym, że takie „fundusze może dostać wyłącznie rząd parlamentarny”⁴⁶. W odpowiedzi szef rządu wystąpił ze swoim – przygotowanym na tę dyskusję – przemówieniem, w którym od razu rozpoczął wyliczanie sukcesów swojego gabinetu, zaczynając od uznania granicy wschodniej przez Radę Ambasadorów, stanowcze wyegzekwowanie praw polskich w Wolnym Mieście Gdańsku, wizytę marszałka Francji F. Focha (której znaczenie ewidentnie przeceniał)⁴⁷, a winę za niepowodzenia w relacjach z państwami sąsiednimi od razu przerzucił na ich rządy (ZSRR, Niemcy i Litwa); natomiast w polityce wewnętrznej z naciskiem podkreślał zasługi swojego gabinetu w uspokojeniu kraju po zabójstwie pierwszego prezydenta RP, nieco przesadnie podkreślając intensywną pracę rządu, to, iż jakoby „Rada Ministrów nie schodzi się dla byle głupstwa i obraduje w nieskończoność”, co niestety nie było zgodne ze stanem faktycznym, skoro, jak już poprzednio wspomniano, w czasie obrad rządu deliberowano m.in. o „wysłaniu darmowego egzemplarza »Dziennika Ustaw« do placówki w Katowicach”. Według premiera Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów, który wcześniej „prawie nie istniał” i był tylko „radą ministerialnych referentów” został teraz poważnie zreorganizowany. Nie omieszkiał podkreślić projektów (i tylko projektów...)

⁴⁶ J. Zdziechowski posunął się nawet do komentarza gloryfikującego układ „lanckoroński” Chjeno-Piasta, twierdząc, że „nastąpiła nowa era w życiu państwowym Polski” – co było niedopuszczalne, ponieważ jego rola powinna sprowadzić się tylko do przedstawienia propozycji wniesienia poprawek do ustawy. Z. Zaporowski, *Generał Władysław Sikorski w parlamencie II Rzeczypospolitej*, [w:] *Władysław Sikorski – żołnierz i polityk*, red. J. Półciwiatek, Rzeszów 1987, s. 106.

⁴⁷ Por. W. Sikorski, *Polska i Francja w Przeszłości i Dobie Współczesnej*, Lwów 1931. Por. też J. Ciałowicz, *Polsko-francuski sojusz wojskowy 1921–1939*, Warszawa 1970; A.M. Cienciala, T. Komarnicki, *From Versailles to Locarno. Keys on Polish Foreign Policy 1919–1925*, Kansas 1984; J. Krasuski, *Miedzy wojnami. Polityka zagraniczna II Rzeczypospolitej*, Warszawa 1985.

swojego rządu w kwestii parcelacji, osadnictwa i reformy rolnej. Z największą uwagą skupił się nad ukazaniem osiągnięć swojego gabinetu „w cyfrach”, podkreślając: spadek emisji banknotów z 677 mld marek do 40 mld (od marca do maja), zmniejszenie deficytu budżetowego o 20%, spadek liczby bezrobotnych w maju ze 118 do 105 tys. Podkreślił także rozbudowę gdyńskiego portu i działalność rządu w kierunku zwiększenia unifikacji państwa, szczególnie w kwestii integrowania Górnego Śląska z resztą kraju. Na zakończenie podał do wiadomości, że rząd opracowuje aż 143 projekty ustaw (dotychczas uchwalono tych ustaw, stanowiących przedłożenia rządowe, 14)⁴⁸.

Generał próbował w swoim wystąpieniu dość celnie bronić tak szerokiej inicjatywy ustawodawczej, mimo braku poparcia większości sejmowej, przypominając, że „ironizowano nawet z tego powodu i usiłowano wmówić w opinię publiczną, że zbyt wiele ten Rząd przedkładał projektów i ustaw Sejmowi, jak gdyby chciał złośliwie zaznaczyć swą pracowitość. Sądzę, że się mówi to tak długo, jak długo jest się w opozycji. Ale mam nadzieję, że gdy oponenci, jeśli wola Sejmu, przyjdą do władzy, to będą mi tylko wdzięczni, że do steru nawy państwowej zasiądą tak, jak gdyby zmiana nastąpiła w ciągu jednej godziny, nie znajdując żadnego wyraźniejszego zaniedbania w machinie państwowej, ani żadnych zaległości”⁴⁹.

Po tym wystąpieniu premiera rozgorzała dyskusja, która wcale nie skupiła się na prowizorium, tylko na osobie Prezesa Rady Ministrów; najbardziej atakowały szefa gabinetu mniejszości narodowe, za krzywdy, których jakoby miały doświadczyć zarówno mniejszości słowiańskie (Ukraińcy i Białorusini), jak i Żydzi na skutek działania jego rządu. Było to o tyle kuriozalne, że to właśnie ten gabinet podjął się analizy położenia mniejszości narodowych, a przecież alternatywą rządową miała być koalicja Chjeno-Piasta, w której dominował Związek Ludowo-Narodowy, znany z nacjonalizmu i tym samym w mniejszym stopniu gotowy do ustępstw wobec żądań mniejszości. Po dyskusji Sejm – 279 głosami przeciwko 117 – odmówił rządowi dodatkowych funduszy dyspozycyjnych. Przeciwno rządowi głosowały nie tylko stronnictwa „Chjeny”, ale także większość posłów PSL-„Piast”, mniejszości narodowych, a także Komunistyczna Frakcja Poselska. W dniu 28 maja 1923 r.

⁴⁸ *Ibidem*, s. 107. Por. Z. Landau, J. Tomaszewski, *Gospodarka Polski międzywojennej*, t. I (*W dobie inflacji 1918–1923*), Warszawa 1967.

⁴⁹ Z. Zaporowski, *op. cit.*, s. 107; W. Korpalska, *op. cit.*, s. 127.

generał zgłosił więc dymisję swojego gabinetu, a prezydent S. Wojciechowski powierzył misję tworzenia nowego rządu przywódcy PSL-„Piast” – Wincentemu Witosowi⁵⁰.

Podsumowując należy podkreślić, że ten – praktycznie pozaparlamentarny – rząd, szybko utracił poparcie większości sejmowej, nie zdołał osiągnąć w pełni celów postawionych w *expose* premiera, przede wszystkim w dziedzinie długofalowych założeń na prawy skarbu państwa czy tak nagłaśnianej koncepcji wprowadzania nowej polityki wobec mniejszości narodowych (w rzeczywistości gabinet nie wyszedł poza przeanalizowanie położenia mniejszości narodowych i podjął tylko próby, zresztą niedokończone, opracowania programu w celu zmiany sytuacji ludności słowiańskiej na wschodzie Polski)⁵¹. Sprawa ta nie byłaby zapewne bez znaczenia w wypadku konfliktu zbrojnego z bolszewicką Rosją, z czego szef rządu zdawał sobie sprawę, ale z tego „uświadomienia” nic w praktyce nie wyniknęło. W dziedzinie polityki zagranicznej nie osiągnięto ani zbliżenia z Anglią (nawet zbliżenie z Francją nie sięgało tak daleko, jak tego oczekiwał polski rząd), ani nie uzyskano poprawy relacji ze Związkiem Radzieckim i Czechosłowacją⁵². W wypadku relacji z tym pierwszym pojawiła się nawet groźba zerwania stosunków dyplomatycznych, ale przyczyna leżała po stronie rosyjskiej, chodziło o prześladowania religijne katolików w tym totalitarnym kraju i rozstrzelanie (pod sfingowanym zarzutem szpiegostwa) prałata Butkiewicza oraz uwięzienie arcybiskupa Cieplaka⁵³.

⁵⁰ R. Wapiński, *op. cit.*, s. 134.

⁵¹ A. Chojnowski, *Koncepcje polityki narodowościowej rządów polskich w latach 1921–1939*, Wrocław 1979, s. 32, 33; M. Papierzyńska-Turek, *Sprawa ukraińska w Drugiej Rzeczypospolitej 1922–1926*, Kraków 1979, s. 158 i in.

⁵² M. Baugmart, *op. cit.*, s. 110, 111; J. Kumaniecki, *Po traktacie ryskim. Stosunki polsko-radzieckie 1921–1923*, Warszawa 1971, s. 117 i in.; W. Materski, *Polska a ZSRR 1923–1924. Stosunki wzajemne na tle sytuacji politycznej w Europie*, Wrocław 1981, s. 59 i in. Por. *Przyjaźnie i antagonizmy. Stosunki Polski z państwami sąsiednimi w latach 1918–1939*, red. J. Żarnowski, Wrocław 1977; A. Skrzypek, *Kronika koegzystencji. Zarys stosunków polsko-radzieckich w latach 1921–1939*, Warszawa 1982; A. Szklarska-Lohmannowa, *Polsko-czechosłowackie stosunki dyplomatyczne w latach 1918–1925*, Wrocław 1967; P. Wandycz, *France and Her Eastern Allies 1919–1925. French-Czechoslovak-Polish Relations from the Paris Peace Conference to Locarno*, Minneapolis 1962; R. Dębiski, *Foreign Policy of Poland 1919–1939*, New York 1962.

⁵³ J. Mioduszeński, *Wrażenia z procesu Arcybiskupa Cieplaka i 14 księży w Moskwie 20–25 marca 1923 r. Opisane przez naocznego świadka*, Warszawa, b.d.w.; S. Ostrowski, *Św. P. Ksiądz Prałat Konstanty Budkiewicz na tle walki*

Trzeba jednak też wyeksponować nieliczne wprawdzie, ale jednak sukcesy tego – funkcjonującego zaledwie kilka miesięcy – gabinetu, który rozpoczął swoją działalność w bardzo trudnej sytuacji gospodarczej państwa; dzięki ministrowi skarbu W. Grabskiemu udało się zahamować spadek wartości marki polskiej; w dziedzinie prac legislacyjnych do najważniejszych należała ustawa powołująca Trybunał Stanu. Rozpoczęto działania przygotowawcze do reformy administracji państwowej i przyspieszenia prac nad budową gdyńskiego portu⁵⁴.

Największą słabością gabinetu był brak poparcia większości parlamentarnej; premier poszukiwał sojuszników w ugrupowaniach centrum i prawicy – najbliższych mu politycznie, ale właśnie endecja okazała się największym wrogiem rządu; nie bez znaczenia była zarazem nieufność lewicy – i licznych wśród niej – piłsudczyków. Nurt liberalny, którego przedstawicielem był generał, okazał się zdecydowanie zbyt słaby, aby odegrać decydującą rolę w polityce, a premier, mimo że w tym środowisku cieszył się dużym autorytetem, nie był jednak w stanie związać tego kręgu politycznego – pod swoim przywództwem – w sposób naprawdę trwały⁵⁵.

w obronie Kościoła katolickiego i Wiary świętej, Warszawa 1929. Por. też W. Lisak, *Rozstrzelana Polonia. Polacy w ZSRR 1917–1939*, Szczecin 1990; F. Mac Cullagh, *Prześladowanie chrześcijaństwa przez bolszewizm rosyjski*, Kraków 1924; *Wschodnie losy Polaków*, red. S. Ciesielski, Wrocław 1997; M. Iwanow, *Pierwszy naród ukarany. Polacy w Związku Radzieckim 1921–1939*, Warszawa 1991; K. Jasiewicz, *Zagłada polskich Kresów. Ziemiaństwo polskie na Kresach Północno-Wschodnich Rzeczypospolitej pod okupacją sowiecką 1939–1941. Studium z dziejów zagłady dawnego narodu politycznego*, Warszawa 1998; S. Ciesielski, W. Materski, A. Paczkowski, *Represje sowieckie wobec Polaków i obywateli polskich*, Warszawa 2002; R. Dzwonkowski, *Kościół katolicki w ZSRR 1917–1939. Zarys historii*, Lublin 1997.

⁵⁴ W. Korpalska, *op. cit.*, s. 126, 127; A. Mielcarek, *Podziały terytorialno-administracyjne II Rzeczypospolitej w zakresie administracji zespolonej*, Warszawa 2008, s. 50–53. Analiza protokołów posiedzeń tego gabinetu nasuwa ogólną konkluzję, iż czasami zdarzało się, że na tych posiedzeniach rozpatrywano sprawy nieco drugorzędne, a najważniejsze projekty były wcześniej przygotowywane w organie pomocniczym rządu, jakim było Prezydium Rady Ministrów, które te akty jedynie „przedkładało” gabinetowi do zatwierdzenia. J. Goclon, *Prezydium Rady Ministrów w latach 1918–1939. Struktura, zakres kompetencji i działalność projektodawcza (Zarys problemu)*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” [Poznań] 2012, t. LVIV, z. 1, s. 211–231.

⁵⁵ R. Wapiński, *Władysław Sikorski jako polityk*, [w:] *Władysław Sikorski – żołnierz i polityk...*, s. 23, 24; L. Hass, *Z socjalnych źródeł przewrotu majowego (inteligencja – piłsudczycy)*, „Kwartalnik Historyczny” 1970, nr 2.

JACEK GOCLON

**The government of general Władysław Sikorski
(December 16, 1922 – May 26, 1923).
Origin, composition and activities**

The Government of general Sikorski was established under very dramatical circumstances: after the murder of President Gabriel Narutowicz (Mr Ludwik Darowski has rejected the mission of construction of new government) the new Premier Minister was general Władysław Sikorski. In practice out of the Parliament government, what was created by the General, in short time lost the support of the Polish Parliament. It was active only six months and in consequence was unable to achieve any target described in the Premiere expose; first of all to repair the state treasure, or the Policy for the natives minorities (in reality the cabinet did only the analyze concern the actual natives minorities status). In foreign activity it was not achieved a close connection with United Kingdom (even the cooperation with France was not so close as was expected by Polish government), or the relationships with Soviet Union and Czechoslovak Republic was not satisfied. The solid success of the government was (thanks full mainly by ministry of the treasure, Władysław Grabski) the action against the inflation of Polish currency. In the legislation domain the main achievement was the law to establish the State Tribunal. Also was started some acts and works over the changes in state administration and it was improved the works over the construction of new sea port in Gdynia.